

NR 296

Wokół nas s. 4

Piórnik
w Gnojniku



Wokół nas s. 5

Chodniki
w Borzęcinie



Sport s. 11

Okocimski
podsumowuje



**OLA MAURER
KOŁĘDY**

W prezencie
już jutro!



TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
19 grudnia 2008

www.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEWAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Brzeski szpital na pokaz



Samorząd Prezent dla powiatu

To był bardzo dobry rok dla powiatu – twierdzi Jacek Pająk, bocheński starosta. Kilka tygodni starostwo otrzymało 10 mln zł na rozbudowę szpitala... **Strona 2**

Pomoc Wsparli biednych

Projekt „Dożywianie dzieci w szkole”, opracowany przez uczniów ZS nr 3 im. ks. prof. J. Tischnera w Bochni, został wyróżniony. **Strona 4**

Policja Samorzady pomogły

Przy wsparciu samorządowców zakończono kolejny etap remontu komendy policji w Bochni. **Strona 5**

Kultura Minister dał dotację

Ministerialne dofinansowanie otrzymała wiejska Galeria „Chełm” w Chełmie koło Bochni. **Strona 6**

Żywa lekcja Ojczyzna historia

XIX-wieczny dwór w Doładzie jako żywy pomnik wpisuje się obecnie w multimedialne programy edukacyjne dla dzieci i młodzieży. **Strona 6**

Sport Zakończyli sezon

Piłkarze MOSiR z Bochni w pięknym stylu zakończyli sezon. Teraz odpoczywają i myślą o kolejnych starciach. **Strona 11**

► To jeden z najładniejszych oddziałów szpitala. Wyposażony w nowoczesne łóżka, monitory i sprzęt, którego mogłaby pozazdrościć niejedna placówka. Oddany kilka dni temu oddział anestezyjologii i intensywnej terapii – pracuje już pełną parą **Strona 3**

FOT. MALGORZATA WIECEK-CEBULA

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Lipniczenie nie mogą, niestety, spokojnie przygotowywać się do Świąt Bożego Narodzenia. Zająć się wybieraniem choinki, szukaniem prezentów czy przygotowywaniem potraw. Nie mogą, bo w tych zwykłych, ale jakże pięknych czynnościach przeszkadzają im osoby, które to bądź atakują byłych radnych i wójtów, bądź bronią dawnego układu politycznego. To osoby, które nie potrafią – przynajmniej w tym wyjątkowym czasie – zapomnieć o sporach. Nie umieją odłożyć na bok nieporozumień związanych z sytuacją w lipnickim samorządzie. Szkoda...



W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”

Prawie sześć tysięcy złotych udało się zebrać podczas kwesty zorganizowanej przez Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Pieniądże te zostały przeznaczone na przygotowanie paczek choinkowych dla dwustu dzieci. To jednak nie wszystko, fundusze pomogą też w organizacji przed świątecznej pomocy dla najbiedniejszych (maw)

Tydzień w skrócie

TU ZNAJDZIESZ POMOC. Już działa Punkt Konsultacyjny w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Bochni. Został utworzony z myślą o tych, którzy doświadczają przemocy w domu, szkole czy zakładzie pracy. Dyżurujący tu psycholodzy nie tylko wysłuchają, ale także pomogą rozwiązać problem, gwarantując anonimowość. Powstanie takiego miejsca usprawiedliwiają statystyki, zwłaszcza te dotyczące przemocy domowej, najbardziej dotkliwej dla ofiar. To przeraża – liczba tego typu przypadków systematycznie wzrasta. W ubiegłym roku na terenie powiatu bocheńskiego odnotowano ponad dwudziestoprocentowy wzrost ilości wprowadzonych procedur „Niebieska Karta” w porównaniu z rokiem poprzednim. Punkt konsultacyjny mieści się w siedzibie Ośrodka Interwencji Kryzysowej przy ul. Karolina 14 F, tel. 014 611 28 92.

FOTORADAR. To miły, przedświąteczny prezent na mieszkańców Proszowskiej. Wszystko wskazuje na to, że na początku przyszłego roku przy tej ulicy stanie fotoradar. – To spełnienie naszych marzeń. Wielokrotnie prosiliśmy wszystkie możliwe służby, aby pomogły nam. W końcu udało się – mówi Władysław Waśniowski. Temat ten kilkakrotnie gościł także na łamach „Gazety Krakowskiej”. Pisaliśmy o tym, jak wygląda życie mieszkańców tej części miasta. O samochodach, które po prostu Proszowskiej jeździły bez żadnych ograniczeń prędkości. Fotoradar został już zamówiony. Do straży miejskiej trafi w tym roku.

CO Z LIPNICĄ? Nadal nie wiadomo, co będzie z lipnickim samorządem. Przedstawiciele Departamentu Administracji Publicznej przyznają, że o konflikcie w tamtejszej radzie wiedzą – jednak zastrzegają, że w tej sprawie jeszcze nie postanowili. – Żadne ostateczne decyzje w powyższej sprawie jeszcze nie zapadły – wyjaśnia Wioletta Paprocka z departamentu. APMSWiA (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

To był bardzo aktywny i pożyteczny rok

► Ze starostą powiatu bocheńskiego **Jackiem Pajakiem** rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Piękny prezent dostał powiat bocheński na koniec roku...

Myślę, że jest to piękny prezent przede wszystkim dla mieszkańców powiatu. Pozyskane przez nas 10 milionów złotych umożliwi rozbudowę szpitala i powstanie oddziału neonatologii. Także oddział ginekologiczno-położniczy za sprawą modernizacji znacznie podniesie jakość świadczonych usług. Niebagatelną sumę siedmiu milionów złotych otrzymaliśmy także na remont ciągu dróg powiatowych i tym samym znaczne podniesienie



bezpieczeństwa mieszkańców. Inwestycja ta przewiduje przebudowę i remont pięciu dróg powiatowych. Odcinki, które zostały objęte projektem, leżą na terenach

planowanych stref usługowo-przemysłowych, cieszących się popularnością obszarów turystycznych, jak również rekreacyjno-sportowych. Dzięki tym środkom wykonane tam zostaną remonty m.in. nawierzchni drogowych, chodników, a także skrzyżowań i ścieżek rowerowych.

To jednak nie wszystko. Jest jeszcze 2 mln złotych, jakie powiat otrzymał w ramach tzw. „schetynówek”...

Dużym sukcesem nazwałbym także zakończone inwestycje drogowe. Nie dysponuję jeszcze konkretną kwotą, ale

wiem, że już możemy mówić o prawie 12 milionach złotych, jakie zostały wydane w 2008 roku na modernizację i remonty dróg. Warto tu jeszcze przypomnieć o środkach, jakie otrzymaliśmy na remonty mostów i tu zdecydowanie najwięcej pieniędzy pozyskaliśmy na inwestycje w Królówce i Ujeździe.

Natomiast te dwa miliony złotych, jakie otrzymaliśmy w ramach „schetynówek”, pozwolą na przebudowę ciągu drogi powiatowej Kobyle – Nowy Wiśnicz i zmodernizowanie odcinka Łapanów – Grabie – Tarnawa – Stare Rybie.

Chciałbym tu zaznaczyć, że jest to tak naprawdę połowa wartości zadania, pozostałe środki pochodzą będą z budżetu powiatu i gminy.

Czy to był dobry rok dla powiatu?

To był bardzo aktywny rok i sądzę, że pożyteczny dla mieszkańców naszego powiatu.

Czego nie udało się Panu zrealizować?

Mam z pewnością pewien niedosyt związany z możliwością realizacji niektórych zadań. Ograniczenia wynikają jednak często z prozaicznych realiów finansowych.

WYLICZANKA

200

wolontariuszy będzie kwestowało podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Bochni. Sztab MDK zakończył zapisy. Podczas akcji zaplanowanej na 11 stycznia będą zbierane fundusze na wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci. W ubiegłym roku w mieście i gminie zebrano ponad 83,3 tysiąca złotych. To najwięcej w historii WOŚP. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



BEZPIECZEŃSTWO
Jan Kulig, wójt Łapanowa, ojciec tragicznie zmarłego kierowcy rajdowego
Jego zdaniem wszystkie przejazdy kolejowe powinny być wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia regulujące ruchem. To zapewni bezpieczeństwo.



SAMORZĄD
Krzysztof Ojczyk, przewodniczący RM w Brzesku
Radni chcą wśród mieszkańców promować energooszczędne żarówki. To według nich najlepszy pomysł na oszczędność energii, ale także ochronię środowiska.



BEZPIECZEŃSTWO
Marek Rudnik, komendant policji w Bochni
Komenda dostała samochód. Pojazd będzie służył policjantom pracującym południu powiatu. KIA sorento jest jednym z siedmiu pojazdów, które ostatnio trafiły do małopolskich komend.



SAMORZĄD
Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska
Chce rewitalizować centrum miasta za pieniądze z UE. O potrzebie odnowy Rynku mówi się już od kilku lat. Urzędnicy podkreślają, że zakres prac będzie uzależniony od dotacji. (maw)

tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11,
tel. 014 611 93 30
tel./faks 014 611 81 71
e-mail: bochnia@gk.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują Jan Salamon, Jerzy Gawroński, Renata Skórnyg

BIURO REKLAMY
Wiesława Witas
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11, I p.
tel./faks 014 611 81 71
www.polskatimes.pl/gazetakrakowska

REDAKTOR NACZELNY
Tomasz Lachowicz
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
80-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlińska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

TEMAT TYGODNIA

Brzeski szpital na pokaz

► Powiatowa lecznica bogatsza się o nowoczesny oddział anestezjologii i intensywnej terapii

Małgorzata Więcek-Cebula

To jeden z najładniejszych oddziałów brzeskiego szpitala. Wyposażony w nowoczesne łóżka, specjalistyczne monitory i sprzęt medyczny, którego mogłaby pozazdrościć niejedna placówka w regionie.

Oddany kilka dni temu oddział anestezjologii i intensywnej terapii pracuje pełną parą. Zadowoleni są lekarze, ale także pacjenci, korzystający z usług powiatowej lecznicy.

– To dobrze, że podnosimy standardy leczenia. Człowiek, który trafi do dobrze wyposażonej placówki, ma dużo większe szanse na wyleczenie – podkreśla Bogumił Wojciechowski z Brzeska.

Gdy zapadała decyzja o modernizacji tego oddziału, nie było wiadomo, czy szpital będzie sam realizował to zadanie, zaciągając kredyt na ten cel, czy też otrzyma unijne wsparcie.

Inwestycja była pilną koniecznością. To jeden z oddziałów, który nie był odnawiany od chwili otwarcia szpitala, czyli 1983 roku. Niewykonanie remontu mogłoby mieć dla szpitala fatalne skutki.

– Niedostosowanie tego oddziału do obowiązujących wymogów, niespełnienie standardów technicznych a także sprzętowych, mogło spowodować, że nie zakontraktowalibyśmy świadczeń dla tego, ale też pozostałych oddziałów z nim związanych – informuje Józefa Szczurek, dyrektor Szpitala Powiatowego w Brzesku.

Intensywna terapia to zresztą „serce szpitala”, które warunkuje funkcjonowanie pozostałych oddziałów – podkreślają brzescy lekarze, dlatego zadanie to zostało potraktowane priorytetowo.

Modernizacja ruszyła w lipcu tego roku.

Prace remontowe trwały cztery miesiące. Później przyszedł czas na wyposażanie od-



Otwarcie oddziału było wielkim wydarzeniem, w uroczystości wzięło udział sporo urzędników

działu w nowoczesny sprzęt medyczny.

Oddział wzbogacił się między innymi o aparat USG, defibrylator oraz artroskop – urządzenie służące do wżernikowania stawu. Do szpitala zostało także zakupione „ramię C” do aparatu RTG, stosowane głównie w diagnostyce układu kostnego.

– Wyposażenie aparatu w „ramię C” pozwala na pozycjonowanie pacjenta w czasie badania, w trakcie którego otrzymuje on wyłącznie potrzebną dawkę promieniowania – podkreślają specjaliści z brzeskiej lecznicy.

Dziś można śmiało powiedzieć, że to zupełnie nowy oddział.

– Tak jeśli chodzi o metraż, ponieważ został rozszerzony o dodatkowe pomieszczenia, aby spełniał wymogi – jak i jest to nowy oddział, jeśli weźmiemy pod uwagę sprzęt, w jaki jest wyposażony – podkreśla Józefa Szczurek, dumna z zakończonej inwestycji. Modernizacja oddziału to w zasadzie

pierwsza część dużej, dwuetapowej inwestycji brzeskiego szpitala.

Sam remont pochłonął 1,3 miliona złotych – sprzęt, który tu trafił, kosztował 1,6 miliona złotych.

Dziś już wiadomo, że szpital na remont i modernizację otrzymał dofinansowanie ze środków unijnych.

Pomogło też starostwo powiatowe w Brzesku, przekazując na ten cel 500 tysięcy złotych.

– To nasz obowiązek. Trudno byłoby sobie wyobrazić szpitala bez trzech najważniejszych czynników: kadry, którą szpital posiada, bazy, która cały czas jest udoskonalana i sprzętu, który w pracy lekarza jest niezbędny – mówi – Ryszard Ożóg, starosta powiatu brzeskiego.

Drugi etap potężnego zadania będzie realizowany w przyszłym roku.

– Będzie to dalsze doposażenie intensywnej terapii oraz bloku operacyjnego. Całe to zadanie będzie nas kosztowa-

wać 4,6 mln złotych – dodaje Józefa Szczurek.

Anestezjologia i intensywna terapia to drugi po pediatrii (oddanej dwa lata temu) oddział brzeskiego szpitala wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt.

Z tych szpitalnych inwestycji, realizowanych z takim rozmachem cieszą się nie tylko lekarze i pielęgniarki. Zachwyceni są także pacjenci – mieszkańcy liczącego niepełne sto tysięcy powiatu.

– Cieszą tego typu przedsięwzięcia. Wiadomo, że lepiej by było gdyby, człowiek nigdy nie trafił do szpitala, ale jak już się w nim znajdzie, to dobrze, gdy lekarze mają odpowiednie warunki, by leczyć – mówi Franciszek Zagórski z Brzeska.

Szpital przygotowuje już się do kolejnej dużej inwestycji. W planach jest przeniesienie oddziału pulmonologicznego z centrum Brzeska do budynku głównego szpitala.

Oddział zostanie zlokalizowany w pomieszczeniach

odzyskanych po dawnej pralni.

Dyrekcja ma już potrzebną dokumentację, plan oraz kosztorys tej inwestycji.

– To zadanie, pochłonie ponad trzy miliony złotych – mówi Józefa Szczurek.

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, remont rozpocznie się w przyszłym roku.

Już teraz jednak placówka świadczy specjalistyczne usługi medyczne.

W brzeskim szpitalu został otwarty w ramach oddziału Chirurgii Ogólnej – pododdział Urazowo-Ortopedyczny.

Szpital zakupił szereg specjalistycznych urządzeń, które wspomagają leczenie pacjentów na tym oddziale. O utworzenie pododdziału chirurgii lecznica zabiegała już od dawna. Często do brzeskiego szpitala trafiali bowiem poszkodowani w wypadkach.

– Szpital musi dostosowywać się do aktualnych potrzeb. Niestety, na krajowej „czwórce” dochodzi nadal

do wielu wypadków. Podobna sytuacja może występować na budowanej właśnie autostradzie Kraków – Tarnów. Aby udzielić ich ofiarom kompleksowej pomocy, zdecydowaliśmy, że będziemy starali się o otwarcie takiego pododdziału – mówi starosta Ryszard Ożóg.

Istotnym warunkiem utworzenia i funkcjonowania pododdziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej jest dysponowanie na bloku operacyjnym salą operacyjną przystosowaną do tego typu zabiegów. Na pododdziale będą też wykonywane inne zabiegi ortopedyczne.

Chorzy, cierpiący, wymagający operacyjnego leczenia stawów, nie będą musieli jeździć do innych szpitali.

Nawet skomplikowane zabiegi będą bowiem wykonywane na miejscu.

Warto zaznaczyć, iż w brzeskiej lecznicy funkcjonuje już Poradnia Urazowo-Ortopedyczna, utworzona kilka lat temu.

Jeden z najlepszych szpitali

Szpital Powiatowy w Brzesku to jedna z najlepszych placówek medycznych w Małopolsce. W ubiegłym roku wzbogacił się o kolejny ambulans ratownictwa medycznego. Karetka stacjonuje w Szczurowej. Dzięki temu został skrócony czas dojazdu do pacjentów z północnej części powiatu. Ambulans wraz ze specjalistycznym wyposażeniem został zakupiony przez powiat brzeski. Teren powiatu brzeskiego zabezpieczają cztery zespoły ratownictwa medycznego. W budynku Szpitala Powiatowego w Brzesku stacjonują dwie karetki. Kolejny zespół zdyslokowany jest w budynku OSP Czchów i obejmuje gminy: Iwkowa i Czchów. Czwarła karetka

stacjonuje w Szczurowej. Szpital dba także o najmłodszych pacjentów. Lecznicza prowadzi badania stawów biodrowych u wszystkich noworodków dzięki pozyskaniu nowoczesnego aparatu USG. Badania są wykonywane pod kątem dysplazji stawów biodrowych. Wcześniej wykrycie wady, pozwoli na skuteczne i mniej bolesne dla dziecka leczenie. Aparat USG jest przede wszystkim wykorzystywany do szerokiej diagnostyki brzucha oraz głów dzieci. Do tej pory rodzice z małymi pacjentami, wymagającymi takich badań, musieli jeździć do innych szpitali.

w prezencji!

22 grudnia
w poniedziałek
kolejna książka
4 tomowej edycji powieści
„KRZYŻACY”
Henryka Sienkiewicza



MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

Narodziny w stajence

Wyjątkowo w środę
24 grudnia –
wyjątkowa płyta
OPowieści BIBLIJNYCH
dla dzieci



MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

Cena z gazetą
5,50

WOKÓŁ NAS

Piórnik... w Gnojniku

► Maria Wiśniowska z Gnojnika przywróciła zwyczaj piórników, czyli spotkań towarzyskich, podczas których kobiety zajmowały się skubaniem pierza

Marek Białka

Na pewno starsze pokolenie pamięta długie, zimowe wieczory, które w wielu domach spędzano bardzo hucznie i towarzysko, na tzw. piórnikach. Skubanie pierza rozpoczynało się zazwyczaj pod koniec listopada.

Celem owych spotkań było łącznie „przyjemnego z pożytecznym”. Pomoc sąsiadka przy skubaniu pierza była niewątpliwie bardzo przydatna. Zapraszano również krewnych i znajomych. Wbrew pozorom była to praca żmudna i czasochłonna do wykonania dla jednej gospodyni, stąd też konieczna była współpraca z sąsiadami. Wieczory upływały na rozmowach, opowiadaniu dawnych historii, a często – jak to wśród kobiet bywa – na zwykłym plotkowaniu.

Po zakończeniu pracy przychodził czas na część przyjemniejszą. Gospodyni stawiała na stole swoje wino o sporej zawartości procentowej, a do tego tłustą zagrychę. Oczywiście była również muzyka, tańce

i śpiewy. Całkiem niedawno u Marii Wiśniowskiej z Gnojnika odbyło się właśnie grupowe skubanie pierza. Ten „rytuał” zgromadził wiele osób, które mieszkają niedaleko od siebie, a na co dzień nie mają zbyt wiele czasu, aby ze sobą dłużej porozmawiać.

– Szkoda, że dzisiaj tak rzadko organizowane są piórniki, bo jest to doskonała okazja do spotkań towarzyskich, których, niestety, jest teraz coraz mniej – mówi Władysława Frankowska, miejscowa gospodyni.

– Dawniej każda zapobiegliwa matka hodowała gęsi, aby z ich piór zrobić w przyszłości swojej córce pierzynę i poduchy, które stanowiły podstawowy element wiana panny młodej, stąd też pierza były bardzo cennym towarem – mówi Maria Machał.

Staropolskie skubanie było przede wszystkim formą wzajemnej pomocy, ale też okazją do utrzymywania dobrych kontaktów sąsiedzkich. Bywało, że taki właśnie wieczór stawał się okazją do pocieszenia kogoś w troskach, a także –



Zorganizowane w Gnojniku skubanie pierza przebiegało w sympatycznej, towarzyskiej atmosferze

co zdarzało się dość często – była to okazja do zeswatań dwójki młodych ludzi. Dzięki temu zajęciu nikt nie był samotny, a praca szła dużo swawiej – wspomina po latach Zofia Macheta, jedna z uczestni-

czek piórnika. Warto podkreślić, że skubanie pierza stanowiło jedną z niewielu przeciw możliwości wówczas form życia towarzyskiego na wsi. Oglądanie telewizji czy słuchanie radia należało do rzadkości, przede

wszystkim z powodu niedostępności owego medium. Takowe wieczory należały do radosnych i bardzo krzykliwych. I choć sama czynność wcale nie była zbyt lekka, to nikt nie narzekał z tego powodu. Każdego dnia go-

spodni piekła drożdżowy plącek z serem, którym częstowała uczestników piórnika. Gdy skończono skubanie w jednym domu, to już następnego wieczora zaczynało się w następnym. Zakończenie roboty zawsze kończyło się tzw. „wyskubkiem”. Była to zabawa, na którą gospodynie piekły kołaczki, wносиły z piwnicy najlepsze wino, czasem zapraszały nawet jakiegoś grajka, by przygrywał do zabawy. Bawiono się nierazdo późnej nocy. – Na pewno u mnie nie było wszystkich elementów, które zawierał dawny piórnik. Ze swej strony starałam się zapewnić miłą atmosferę i staropolską gościnność. Nie mniej jednak wspólne przesiadywanie, miało na pewno charakter integracyjny, połączony ze wspomnieniami mijających lat. Przede wszystkim był to wyraz solidarności i pomocy sąsiedzkiej – mówi Maria Wiśniowska.

Szkoda, że takie „atrakcje”, należą dzisiaj do rzadkości. Niewątpliwie znaleźliby się amatorzy nietypowych spotkań integracyjnych, którzy często gdzie indziej szukają oderwania od szarej codzienności.

OGŁOSZENIE

0186763/00

gratka nie lada

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z
POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

0-800
gratka
472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon
 Rachunek za drobne darmową pocztą

Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8.00-18.00, Sob 9.00-14.00
 Dostępny jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

Uczniowie bocheńskiej „trójki” mają dużą wyobraźnię miłosierdzia

BOCHNIA. Szkolny projekt „Dożywianie dzieci w szkole”, opracowany przez uczniów Zespołu Szkół nr 3 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Bochni, został wyróżniony podczas spotkania zorganizowanego w Filharmonii Krakowskiej.

Uroczystość ta podsumowała oraz zakończyła małopolski projekt „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. Był on kontynuacją zainicjowanego przez Zarząd Województwa Małopolskiego i rozpoczętego w 2006 roku długofalowego działania wychowawczego w zakresie niesienia różnych form pomocy ludziom potrzebującym, a także koniecznością przeciwdziałania obojętności społecznej.

Wyróżniony projekt „Dożywianie dzieci w szkole”, opracowany przez uczniów Zespołu Szkół nr 3, był realizowany od września 2007 roku do kwietnia 2008 roku.

Jego uczestnikami były: Joanna Linca, Sylwia Kielan, Agata Golonka, Anna Kaim, Anna Kornaś, Agnieszka Maślana, Joanna Latocha, Małgorzata Rajca, a koordynatorem nauczycielka Elżbieta Madej. Adresatami projektu była grupa uczniów tej szkoły znajdująca się w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej.

– W ramach realizacji projektu uczniowie pozyskiwali środki pieniężne, podejmując



Młodzi ludzie oraz ich opiekunowie są bardzo dumni z wyróżnienia. Na zdjęciu podczas uroczystości w krakowskiej filharmonii

różne działania. Były to między innymi kwesty, koncerty charytatywne na przeprowadzenie akcji dożywiania.

Uzyskane w ten sposób fundusze zostały przeznaczone na pomoc dla tych, którzy jej najbardziej potrzebowali – mówi Katarzyna Kępa z Biura Komunikacji Społecznej Starostwa Powiatowego w Bochni.

Wręczając nagrody marszałek Małopolski gorąco zachęcił dyrektorów szkół, nauczycieli oraz uczniów do podejmowania nowych przed-

sięwzięć w kolejnych edycjach projektu, a także do szerzenia dobra we własnych środowiskach. Podkreślił także potrzebę budowania idei wolontariatu wśród młodego pokolenia.

– Tego typu akcje nie tylko pomagają tym, którzy tej pomocy potrzebują. To także sprawdzian z człowieczeństwa dla nas samych. Dlatego jeśli tylko możemy pomagać innym – zachęca Ania Kica, która systematycznie udziela się jako wolontariuszka. (maw)

WOKÓŁ NAS

NASZA FOTOINTERWENCJA

Blokują drogi przeciwpożarowe



Tak wygląda zdewastowane i nieprzeznaczone przez niektórych kierowców oznakowanie drogi przeciwpożarowej na osiedlu Słonecznym

BOCHNIA. Wielu kierowców chyba nie zdaje sobie sprawy, że parkując na oznakowanych drogach przeciwpożarowych i ewakuacyjnych mogą spowodować ogromną tragedię.

Na osiedlach mimo tabliczek informacyjnych stawiają auta w wygodny dla siebie sposób. Spółdzielnia mieszkaniowa w Bochni wyraźnymi tabliczками informuje, że wolno parkować tylko w miejscach do tego wyznaczonych.

A kierowcy na zwróconą uwagę często mówią – A gdzie mam parkować? Zapominają, że uczą tego na kursach prawa jazdy. Na zatłoczonych osiedlowych parkingach o wypadek nie trudno. Najgorsze jest to, że w razie pożaru nie byłoby moż-

liwości odjechania z zagrożonego miejsca. Trudności z dojazdem mają też karetki pogotowia ratunkowego oraz wozy innych służb komunalnych.

Problemem bezpieczeństwa na osiedlach muszą się pilnie zająć administratorzy oraz dzielnicowi i strażnicy miejscy. Zdarzały się przypadki, że pojazdy, np. na osiedlu Słonecznym, były zaparkowane na oznakowanych miejscach hydrantów. Zanim nie doszło jeszcze do tragedii, problem niedyscyplinowanych kierowców wymaga radykalnych rozwiązań. Bezpieczeństwo na osiedlach jest bowiem jedną z najważniejszych spraw normalnego życia mieszkańców. *Jan SALAMON*

Teraz jest bezpieczniej



Nowe chodniki w Borzęcinie robią świetne wrażenie

BORZĘCIN. W tej gminie jest coraz bezpieczniej. Po budowie chodnika w Bielczy i modernizacji istniejącego ciągu pieszego wzdłuż drogi wojewódzkiej 964 w Borzęcinie Dolnym, powstał jeszcze chodnik w Przyborowie przy drodze powiatowej, na odcinku od kościoła do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Całkowity koszt realizacji tych inwestycji pochłonął ponad 400 tysięcy złotych. Samorząd gminy Borzęcin przeznaczył na ten cel blisko 200 tysięcy złotych.

Tego typu inwestycje realizowane są w ramach programu inicjatyw samorządowych. Stąd też zadanie to było współfinansowane przez samorządy gminy i powiatu.

– W tej chwili przygotowujemy projekt chodnika w Borzęcinie Dolnym, na od-

cinu od mostu w kierunku Rylowej, wzdłuż drogi wojewódzkiej 964. Przystępujemy także do opracowania kolejnych projektów na chodniki przy drogach powiatowych: w Borzęcinie Górnym – od mostu w kierunku Przyborowa, w Warysiu – od lasu w kierunku Borzęcina, w Przyborowie – od remizy OSP w kierunku Szczepanowa, w Bielczy – przy drodze gminnej przez wieś – wylicza wójt Janusz Kwaśniak.

Mieszkańcy są zadowoleni z realizowanych inwestycji. Podkreślają, że dzięki nim czują się dużo bezpieczniej.

– Mam nadzieję, że w pozostałych miejscowościach także powstaną chodniki zgodnie z obietnicami naszych samorządowców – mówi Franciszek Brzyk z Borzęcina. *(maw)*

Coraz ładniejsza

► Kolejny etap remontu bocheńskiej komendy zakończony

Małgorzata Więcek-Cebula

Kolejny etap remontu bocheńskiej komendy – został zakończony. Młodszy inspektor Marek Rudnik wraz ze starostą Jackiem Pająkiem, przewodniczącym Rady Powiatu Ryszardem Rozenbajgiem, wójtami gminy Rzezawa – Józefem Stoniną i gminy Łapanów – Janem Kuligiem, przecięli symboliczną wstęgę. – Tym razem oddano do użytku klatkę schodową, prowadzącą na drugie piętro budynku komendy, korytarz oraz jeden z pokoi, w którym pracować będą w lepszych niż dotąd warunkach policjanci Sekcji do Walki z Przemocnością Gospodarczą – mówi Leszek Machaj, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Komendant Marek Rudnik organizując uroczystość, a także wręczając zaproszonym gościom okolicznościowe podziękowania chciał wyrazić wdzięczność za troskę i nieustanne wsparcie finansowe samorządowców na rzecz poprawy bezpieczeństwa, warunków i jakości obsługi interesantów a także warunków pracy policjantów i pracowników policji.

– Okolicznościowe pisemne podziękowania otrzymali też Andrzej Góral, Andrzej Kowalczyk i jego syn Paweł – wykonawcy prac modernizacyjnych – dodaje Leszek Machaj.

Przed bocheńską komendą kolejne inwestycje. Komendant



Komendant Marek Rudnik dziękował samorządowcom oraz wykonawcom prac remontowych

wierzy, że dotychczasowa bardzo dobra współpraca zaowocuje kolejnymi wymiernymi efektami w postaci dofinansowania planowanych prac modernizacyjnych. Wszystko wskazuje na to, że samorządowcy nadal będą uczestniczyć w modernizacji komendy.

Podczas spotkania w komendzie padły nawet pierwsze deklaracje. Starosta Jacek Pająk przypominając, że rok 2009 będzie szczególny, ponieważ związany będzie z obchodami 90. rocznicy powstania Policji Państwowej, zadeklarował konkretne wsparcie finansowe samorządu w postaci 100 tysięcy złotych na dalsze prace remontowe w budynku.

A do zrobienia jest jeszcze sporo. Remontu wymaga dach

komendy. Będzie to olbrzymie przedsięwzięcie wymagające sporego wsparcia finansowego. Odnowić trzeba także pomieszczenia, w których pracują bocheńscy stróże prawa. Modernizacji wymaga świetlica, w której organizowane są policyjne uroczystości.

W ciągu ostatnich kilku lat w budynku komendy zrobiono bardzo dużo. Jest nowa dyżurka, recepcja, odnowione zostały korytarze. Inwestycje te były finansowane z budżetu powiatu bocheńskiego.

Tylko w tym roku w budynku przy ul. Krakowskiej zakończono wymianę całej stolarki okiennej i stolarki wew-

nętrz budynku, remont klatek schodowych i korytarzy.

Oddano do użytku spełniające unijne wymogi pomieszczenia dla osób zatrzymanych i nowoczesne archiwum. Nie można nie wspomnieć o doposażeniu w sprzęt informatyczny dla policjantów w biurze jak też dla policjantów patrolujących ulice, którym przekazano mobilne terminale.

Komenda Powiatowa Policji w Bochni może pochwalić się nie tylko coraz lepszymi warunkami pracy policjantów – to komenda, która znajduje się w czołówce małopolskich jednostek policji pod względem wykrywalności przestępstw jak też w innych kategoriach oceny pracy policji.

OGłosZENIE 0220163/00

Narty Kneissl+kask gratis!
Tylko 599zł

NARTY DZIECIĘCE od 249ZŁ!
NARTY UŻYWANE od 30ZŁ!
SPRZĘT FITNESS: RABAT -10%

Z TYM KUPONEM -5% RABATU!
*NIE DOTYCZY TOWARÓW OBJĘTYCH PROMOCJĄ

OLIMP-SPORT
OGRODOWA 5
BRZESKO

SERWIS NARCIARSKI
ODZIEŻ NARCIARSKA

TEL 014/686-48-85
www.olimp-sport.pl

OGłosZENIE 0071460/08/STRIV

OKNA
DRZWI - OKNA BACHOWE - ROLETY - PARAPETY

VIDOK
OKNA I DRZWI

Zimowe
PROMOCJE CENOWE

KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. (012) 415 95 49; MIECHÓW: ul. Sienkiewicza 21, tel. (041) 389 01 25; TARNÓW: ul. Konarskiego 2B, tel. (014) 656 18 78, ul. Szkotnik 2B, tel. 636 88 57, DĄBROWA TARN. ul. Jagiellońska 14, tel. (014) 642 47 81; TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23, tel. (014) 652 30 79, DEBICA: ul. Kościuszki 9, tel. (014) 625 80 63, NOWY TARG ul. Długa 31, tel. (018) 264 64 67; ZAKOPANE ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej) tel. (018) 447 66 96; RABKA ZDRÓJ: ul. Rynek 8, tel. (018) 267-07-09; PARTNERZY HANDLOWI: GORLICE, „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. (018) 353 51 51, NOWY SĄCZ, „OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. (018) 442 19 97, WIELICZKA, „PÓL-PROFIL” Pl. Kościuszki 5, tel. (012) 278-40-31; BRZESKO, „BUMAT” ul. Kr. Jadwigi, tel. (014) 66 304 55, 0-695-695-698 www.vidok.com

OGłosZENIE 0215619/00

Producent
najwyższej jakości
wyrobów
ceramicznych
od 1889 roku.

BIELOWICE

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67
www.bielowice.pl
e-mail: ceramika@bielowice.pl

**NASZE CENY I JAKOŚĆ
ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!**

PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGLY: modułarna 10, modułarna 13, kratówka K-3,
dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

WARTO WIEDZIEĆ

W galerii

Dotacja od ministra

CHEŁM. Dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymała Galeria „Chełm”. To jedna z nielicznych galerii wiejskich w Polsce. Powstała w miejscu dawnej szkoły. Działa od czterech lat.

Usytuowana jest w atrakcyjnym miejscu, na wzgórzu nadrabskim, przy historycznym Szlaku Via Regia Antiqua. Od początku istnienia corocznie organizuje indywidualne i zbiorowe wystawy, a także plenery malarskie. Otwarta jest dla artystów profesjonalnych, amatorów i twórców ludowych, poruszających się w różnych obszarach sztuki. Od stycznia br. wzbogaciła także swą ofertę o wydarzenia kulturalne wykraczające poza obszar sztuk wizualnych. Ruszył wówczas projekt „Galeria Chełm”, w ramach którego znalazły się nowe inicjatywy; spektakle poetycko-muzyczne, koncerty muzyki poważnej, jazzowej i rozrywkowej. Dofinansowanie w wysokości 20 tys. zł zostało przeznaczony na zakup sprzętu nagłaśniającego i oświetleniowego niezbędnego przy realizacji wydarzeń muzycznych; koncertów, spektakli. Z funduszy tych zakupiono także profesjonalne oświetlenie punktowe do obu sal wystawienniczych oraz fotoramy. (maw)

Pokazali nowe stroje

► Zespół „Borzęcianie” wystąpił w Bieszczadach



Widzowie byli pod wrażeniem umiejętności tanecznych, ale także strojów artystów z Borzęcina

Małgorzata Więcek-Cebula

To było wspaniałe i barwne widowisko. Zespół Pieśni i Tańca „Borzęcianie”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Borzęcinie, koncertował w Bieszczadach.

Zespół wystąpił podczas „Mikołajkowego spotkania kultur pogranicza”. Impreza była jednym z punktów rewizyty samorządowców z gminy

Borzęcina, którzy zjawili się w Czarnej na zaproszenie tamtejszego wójta – Marcina Rogackiego.

– Celem spotkania delegacji było nawiązanie współpracy partnerskiej pomiędzy gminami w zakresie kultury, turystyki, sportu, edukacji, a także wymiany dzieci i młodzieży – wylicza Piotr Kania, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie.

Zespół Pieśni i Tańca „Borzęcianie” pięknie się za-

prezentował, przedstawiając suitę tańców krakowskich oraz lubelskich.

Były to między innymi tańce prezentujące folklor krakowiaków wschodnich, podczas którego młodzież wystąpiła w nowych strojach krakowskich zakupionych w ramach programu „Mecenas Małopolski”.

– Zakup nowych strojów krakowskich został sfinansowany staraniem GOK przez samorządy gminy Borzęcin

oraz województwa małopolskiego – zaznacza Piotr Kania.

To jednak nie wszystko. Artyści z Borzęcina zaprezentowali także tańce z regionu rzeszowskiego i lubelskiego. Podczas tej prezentacji młodzież wystąpiła w strojach lubelskich, które wyjątkowo podobają się mieszkańcom Czarnej w Bieszczadach.

Oprócz Zespołu Pieśni i Tańca „Borzęcianie” na scenie zaprezentowały się miejscowe grupy oraz zespół z Ukrainy – Pektoral, który może pochwalić się sporym dorobkiem.

Artyści do tej pory koncertowali w kilku europejskich krajach. Można ich było oglądać między innymi we Francji i Szwajcarii. Członkowie zespołu wykonali kilka utworów, grając na tradycyjnych instrumentach.

Dużym zainteresowaniem wśród publiczności cieszyły się piękne, odświeżone, oryginalne stroje bojkowskie przyozdobione prostym haftem krzyżykowym.

Uczestnicy tego barwnego widowiska mają nadzieję, że w przyszłym roku uda się zorganizować podobne mikołajkowe spotkanie.

Ważne telefony

Policja	997
Straż pożarna	998
Pogotowie ratunkowe	999
Z komórki	112

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Bochni

ul. Krakowska 31
Ordynator: lek. med. Jarosław Gucwa

Telefony:

- Centrala telefoniczna: 014 6153400
- Gabinet ordynatora – wew. 250
- Gabinet oddziałowej – wew. 303
- SOR internistyczny – wew. 302
- SOR chirurgiczny – wew. 262

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku

ul. Kościuszki 68

- Centrala tel. 014 66 21 000
- E-mail: szpital@spoz-brzesko.pl

Policja Bochnia, ul. Krakowska 39.

Oficer dyżurny

014 615 22 22.

Sekretariat – 014 615 22 07

- Brzeskoul. Szczepanowska 53tel. 014 662 62 22, 014 662 63 00
- fax 014 662 62 44

Straż Miejska

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2

- Telefon alarmowy 986
- 014 611 84 05

Straż Pożarna

● Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, ul. Józefa Poniatowskiego 7, tel. 014 611 60 97

● Komenda Powiatowa PSP w Brzesku ul. Solskiego 16 tel. 014 686 50 10, 686 50 11, fax 014 686 50 12.

Pogotowie energetyczne

Telefon alarmowy 991

Pogotowie ciepłownicze

Telefon alarmowy 993

Żywa lekcja ojczyznej historii

DOŁĘGA. Oddalony od głównych traktów komunikacyjnych stoi w Dołędze szlachecki dwór z połowy XIX wieku. Z frontu niewiele większy od dawnych chłopskich chałup, ale w ciągu 150 minionych lat zapisał piękne karty ojczyznej historii. Jako żywy pomnik wpisuje się obecnie w multimedialne programy edukacyjne dla dzieci i młodzieży.

– Przyjeżdża do nas na lekcje historii młodzież z całego powiatu, a także z Tarnowa i Krakowa – mówi przewodniczka Irena Konieczna. Ze względu na brak miejsca nie przyjmujemy grup większych niż 40 osób. Takie multimedialne lekcje łatwiej docierają do młodzieży niż lekcja tradycyjna. Ostatnio realizowaliśmy temat „Powstanie styczniowe 1863 roku”. W dworku w Dołędze przebywali generałowie powstania – Zygmunt Padlewski i Marian Langiewicz. Stąd wyruszył do Kongresówki stuosobowy oddział kawalerzystów Mieczysława Szameta z Niedomic. Ojciec majora własnymi siłami uzbudował połowę tego oddziału i zaopatrzył go w jednakowe mundury.

Innym punktem programu związanym z historią dworu jest ruch oporu w II wojny światowej. Częstym gościem w dworze w czasie okupacji był Kazimierz Tumidajski, brat właściciela – Juliana Tumi-



Dwór w Dołędze organizuje wiele imprez kulturalnych

dajskiego, komendant Lubelskiego Okręgu AK. Przebywał tutaj również Józef Retinger (akcja II Most i III Most) znany polityk i kurier rządu emigracyjnego w Londynie, związany blisko z Winstonem Churchillem. Kierował akcją, której celem było wywiezienie z Polski do Anglii części rakiety V-2.

Dwór w Dołędze nie podzielił po wojnie losu większości małopolskich dworów odbieranych przez władzę ludową jej prawowitym właścicielom. Może dlatego, że dworska resztówka liczyła niewiele ponad 20 hektarów, a sam dwór był skromny i zaniedbany. W dodatku odległy od głównych traktów.

Może na taką decyzję wpłynął fakt, że jego właścicielka Jadwiga Tumidajska zapisała się w pamięci mieszkańców wsi jako osoba, na której pomoc zawsze można było liczyć. Pozostała właścicielką do końca. Do 1976 roku, kiedy to przekazała dwór gminie pod warunkiem, że powstanie tu muzeum, a jego pierwotny stan zostanie zachowany. I tak się stało. W tymże roku dworek przejęło Muzeum Okręgowe w Tarnowie, które po pięcioletnim, bardzo solidnym remoncie, w 1981 roku udoostępniło dwór zwiedzającym. Irena Tumidajska zmarła miesiąc po otwarciu muzeum. Miała 91 lat.

– Mamy pięć izb muzealnych, a w nich meble, sprzęty i pamiątki z epoki – mówi Irena Konieczna. Są m.in. dwa obrazy Stanisława Wyspiańskiego. Do naszego muzeum przybywa głównie młodzież szkolna. Stanowi ok. 70 proc. zwiedzających. Następna duża grupa to indywidualni turyści, którzy odwiedzają Dołęgę głównie w czasie wakacji.

W okresie Młodej Polski ten mały dworek szlachecki upodobało sobie wielu pisarzy i malarzy. Takie nazwiska, jak Wyspiański, Przybyszewski, Asnyk, Lucjan Rydel, Boy-Żeleński, Ignacy Maciejowski, Władysław Orkan, Malczewski, Wyczółkowski, przemawiają do wyobraźni.

Jerzy GAWROŃSKI

„Na papieskim szlaku”

BOCHNIA. Zofia Wiśniewska gościła w bocheńskiej bibliotece. Spotkanie było połączone z prezentacją jej najnowszej książki „Na papieskim szlaku”.

Nowa książka Zofii Wiśniewskiej ukazała się z miesięcznym opóźnieniem, bo promocję tej książki planowano na 14 października z okazji Dni Papieskich. Autorka, wykorzystując nagrane na dyktafon wspomnienia Marii Trzaskowej z Niegowici oraz

rozmowy z ludźmi, którzy znali Karola Wojtyłę, ciepło i serdecznie opisała początek drogi kapłańskiej pierwszego z rodu Słowian papieża Jana Pawła II.

– Książka została ciekawie skomponowana – mówi Anna Stolarczyk, kierownik wypożyczalni dla dorosłych. Nowe bochnianum, bo przecież Niegowic, należała kiedyś do ziemi bocheńskiej, to piękny książkowy upominek dla każdego. (maw)

Zapraszamy w najbliższych dniach

● **Konkurs kolęd.** Od 31 stycznia do 1 lutego w Parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku, przy ul. Głowackiego odbędzie się IV Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek „O Muszlę św. Jakuba”. Do udziału w konkursie organizatorzy serdecznie zapraszają solistów oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe z powiatu brzeskiego.

● **Wystawa.** W bocheńskim muzeum można oglądać wystawę z okazji 170. rocznicy urodzin i 110. rocznicy śmierci Jana Matejki. Ekspozycję poświęconą temu wielkiemu artyście przygotowali pracownicy muzeum i przedstawiciele „Koryznowki” w Nowym Wiśniczu.

● **Świąteczny koncert.** Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. prof. Jerzego Żurawlewa w Bochni zaprasza na koncert „Święta za pasem”. Przed publicznością zaprezentują się uczniowie szkoły muzycznej: zespoły, chóry i orkiestra. Koncert zaplanowano dziś o godz. 16.30 w sali koncertowej.

● **Wystawa.** Prace Henryka Kopańczyka można oglądać w klubie bocheńskiej biblioteki. Henryk Kopańczyk urodził się w 1954 roku w Łomży. Jest absolwentem PLSP w Nowym Wiśniczu ze specjalnością ceramika artystyczna i Instytutu Sztuki Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Od 1977 roku pracuje jako nauczyciel cera-

miki artystycznej w Liceum Plastycznym im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu. – Ekspozycje na wystawie prace to efekt zmagania z gliną, własnych eksperymentów, poszukiwań, przemyśleń. Inspiracji staram się szukać w otaczającym mnie świecie, a szczególnie naturze niedoścignionej w swojej doskonałości – mówi artysta o swojej twórczości. Wystawa będzie czynna do końca lutego 2009 roku.

● **Wystawa.** Pokonkursową ekspozycję „Anioły Bożego Narodzenia” można oglądać w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu. Organizatorką wystawy jest Bernadetta Błoniarz z Miejskiego Ośrodka Kultury Nowy Wiśnicz. (maw)

RELAKS

Marek Ponikowski

Po prostu – Lambo

Lamborghini: – Pańskie samochody mają problemy z jakością! Ferrari: – Niech pan dba o jakość swoich traktorów. Jakość moich aut to mój problem. Nie będziemy o tym dyskutować!

To jedna z wersji rozmowy, która odbyła się w roku 1962 w siedzibie firmy Ferrari. Ferruccio Lamborghini, właściciel świetnie prosperującej fabryki traktorów oraz kolekcji aut sportowych, wybrał się wtedy do niedalekiego Maranello, by samemu Enzo Ferrarze poskarżyć się na kłopoty ze sprzęgiem w swoich trzech autach tej marki. Według innej wersji Ferrari odpowiedział: „Kłopoty nie dotyczą samochodów, ale kierowcy. Produkuję najlepsze auta sportowe na świecie”. I doczekał się repliki: „W takim razie pokażę panu, jak powinny wyglądać najlepsze samochody sportowe!”.

Być może są to po prostu dwa fragmenty tej samej, burzliwej rozmowy, której efektem było powstanie w miejscowości Sant'Agata Bolognese nowej fabryki superszybkich aut. Podobno o decyzji Ferruccia przesądził fakt, że gdy jego mechanicy zabrali się do naprawy pechowego sprzętu, odkryli, iż jest ono niemal identyczne jak to stosowane w traktorach marki Lamborghini.

Do pracy nad pierwszym autem Lamborghini zaprosił prawdziwych mistrzów – Giotta Bizzarini i Gianpaolo Dallare. Nadwozie prototypowego GTV 350 zaprojektował Franco Scaglione, gwiazda Carrozzeria Bertone. Samochód przygotowywano w wielkim pośpiechu, tuż przed premierą w salonie turyńskim. I gdy w nadwoziu zaczęto montować dwunastocylindrowy silnik, okazało się, że jest on nieco za wysoki. Ostatecznie na stoisku pokazany został samochód bez silnika, a pod zamkniętą na głucho maską umieszczono... kilkadziesiąt cegieł (prototypowe Lamborghini wystawiono niedawno na sprzedaż. Cena wywoławcza – 3,2 mln euro).

Szarżujący byk, wybrany na godło aut Lamborghini, wywodzi się od zodiakalnego znaku, pod którym urodził się Ferruccio (ro-



Ferruccio Lamborghini i jego słynne maszyny

znik 1916) w małej wiosce Renazzo w pobliżu Ferrary. Był fascynacją właściciela firmy znajdowały odbicie w nazwach poszczególnych modeli. Miura, dwuosobowy bolid z centralnie umieszczonym silnikiem V12 o mocy 350 KM, sensacja salonu samochodowego w Genewie w roku 1966, otrzymał imię po legendarnym trenerze byków walczących na hiszpańskich arenach. Islero, model z roku 1968, nazwano tak na cześć sławnego „toro”, który 28 sierpnia 1947 roku zabił na arenie w Linares matadora Manolete. Tradycja ta związana jest z marką Lamborghini po dziś dzień. Zaprezentowany jesienią w Paryżu czterodrzwiowy prototyp Reventon nosi

”
Szarżujący
byk uosabia
moc aut
Lamborghini
”

imię byka, który w 1943 roku pokonał matadora Félixu Guzmána.

Ferruccio Lamborghini kierował wytwórnią samochodów niezbyt długo. W roku 1972 wyzbył się większości udziałów, gdy anulowanie przez południowoamerykańskiego kontrahenta wielkiego zamówienia wpędziło w poważne kłopoty jego fabrykę traktorów. Rok później sprzedał ją Fiatowi i całkowicie wycofał się z działalności gospodarczej.

Fabryka samochodów Lamborghini przeżywała w latach 70. trudny okres, zwłaszcza po kryzysie naftowym roku 1973 i dramatycznym spadku sprzedaży drogich aut sportowych. W roku 1978 ogłosiła bankructwo. Przez kilka lat właścicielami byli bracia Miran ze Szwajcarii, potem firmę przejął Chrysler. To pod rządami Amerykanów powstał legendarny Lamborghini Diablo, którego nadwozie zaprojektował Marcello Gandini – twórca wcześniejszych hitów firmy, modeli Miura i Countach.

W 1994 roku w kłopoty popadł z kolei Chrysler. Nowym właścicielem marki Lamborghini zostało indonezyjskie konsorcjum kierowane przez Tommy'ego Suharto, najmłodszego syna pre-

zydenta wyspiarskiego państwa. Związki synów ważnych polityków z motoryzacją rzadko bywają szczęśliwe, ale w tym przypadku tak właśnie się stało. Kierownictwo firmy przejęli ludzie związani wcześniej z Lotusem i McLarenem, dobrze znający specyfikę rynku ekskluzywnych aut sportowych. Produkcja i sprzedaż aut Lamborghini zaczęły szybko rosnąć. Sielanka skończyła się jednak po trzech latach, gdy pozycja prezydenta Suharto osłabła wskutek protestów społecznych.

Markę kupił w 1998 roku ówczesny prezes Volkswagena, Ferdinand Piëch, znany kolekcjoner sławnych, a podupadających firm samochodowych. Obecnie włoska fabryka jest częścią Audi AG i nadal produkuje wspaniałe sportowe auta, coraz szerzej korzystając z zaplecza konstrukcyjnego oraz podzespołów koncernu VW. Ferruccio Lamborghini osiadł na wsi. Aż do śmierci w 1993 roku zajmował się uprawą latorośli na swej farmie niedaleko Peruggi. Doskonałe czerwone wino z jego winnicy nosi nazwę Sangue di Miura.

Autor jest dziennikarzem TVP Gdańsk

Horoskop

BARAN
21.03–20.04
Nie oceniał ludzi zbyt pochopnie. Postaraj się poznać i zrozumieć sytuację w jakiej się znaleźli. Dopiero potem, jeśli już musisz, KRYTYKUJ, ale niech będzie to krytyka konstruktywna. Inna wyrządzi tylko krzywdę.

BYK
21.04–21.05
Ostatnio stałeś się zbyt agresywny. Myślisz, że wszyscy są przeciwko tobie? Spójrz na to, co dzieje się wokół ciebie łaskawym okiem, bo nie wszystkim ma czarne barwy. Nie wpędzaj się w PARANOJE.

BLIŹNIĘTA
22.05–20.06
Nie daj sobie wmówić, że marnujesz czas. Wyznażyłeś sobie cel i wiesz, jak go osiągnąć. Gwiazdy ci sprzyjają, więc nie pozwól, by twoje humory i pesymistyczne podejście ZAPRZEPĄSIŁY SZANSĘ.

RAK
21.06–22.07
RYZIKO wyszło ci na dobre. Charakter hazardzisty tym razem podpowiedział słusznie. Raz się udało, ale nie stawiaj zawsze wszystkiego na jedną kartę, bo możesz się pomylić.

LEW
23.07–22.08
Nie popadaj w narcyzm. Myślisz, że masz u stóp cały świat? Nic bardziej mylnego. Jeśli nie będziesz wystarczająco DBAŁ o ludzi, nawet bliscy odejdą i może już nie wrócą. Jeśli chcesz zostać całkiem sam, rób tak dalej.

PANNA
23.08–22.09
W nadchodzącym tygodniu twoje życie przekreśli się o 180 stopni. Pomyślisz, że świat stanął na głowie, choć w rzeczywistości tylko pootwierzały się przed tobą DRZWI, za którymi znajdziesz nowe możliwości. Skorzystaj z nich.

WAGA
23.09–23.10
Nie masz wokół siebie samych przyjaznych ludzi, więc nie przesadzaj z kredytami zaufania, jakich udzielasz. Staraj się zauważać także złe cechy ludzi. W przeciwnym razie staniesz się OFIARĄ.

SKORPION
24.10–21.11
Chcesz odpocząć? Odpocznij, ale nie daj się zapędzić podczas urlopu na kanapę przed telewizor. Odśwież stare znajomości, wyjdź z psem na spacer. Aktywnie spędzany czas regeneruje ciało i umysł.

STRZELEC
22.11–21.12
Budzi się w tobie chęć do życia i zmian. Nie zapominaj tylko, że ze zmianami nie należy się śpieszyć. Dokładnie ROZWAŻ wszystkie za i przeciw, dopiero potem podejmij decyzje. Co nagle, to po diable.

KOZIOROŻEC
22.12–19.01
Życie składa się ze wzlotów i upadków. Teraz nic ci się nie udaje, ale to nie znaczy, że tak będzie zawsze. Jeśli się poddasz, bedziesz musiał długo czekać na następną szansę.

WODNIK
20.01–18.02
Czujesz, że coś złego dzieje się w twoim świecie, ale nic z tym nie rób. Poczeka, aż opadną emocje i przyjdzie zdrowy rozsądek. Jeśli posłuchasz wróżby, wszystko się ułoży. Jeśli nie, tylko pogorszysz swoją obecną sytuację. CZEKAJ.

RYBY
19.02–20.03
Czujesz się osamotniona, ale to nie potrwa długo. Nadchodzące święta pozwolą ci zapomnieć o uczuciu pustki. Może to być idealny moment na ODBUDOWANIE relacji z rodziną. Chyba ostanio bardzo ją zaniebałaś.



Jan Miodek

Rzecz o języku

W „Czarnym potoku” Leopolda Buczkowskiego czytamy: „Do widzenia – szepce mi”, a dwie strony dalej: „Szepce matka”. Podobnie w „Zasypie wszystko, zawieje...” Włodzimierza Odojewskiego: formy szepcząc i szepce sąsiadują z sobą w odległości dwu linijek!

Od razu powiem, że brzmienia z „c” i z „cz” uznawane są za poprawne, ale te pierwsze traktuje się dziś jako archaiczne, książkowe. W trybie rozkazującym poleca się już nawet wyła-

cznie postać szepcz!, ostrzega się natomiast nie tylko przed wariantem szepctaj!, lecz i szepcl!

Tymczasem konstrukcje z „c”, urabiane od szeregu szepctaj!, dreptać, deptać, druzgotać, migotać, płatać były pierwotne i przez wieki jedyne, a ponadto – co najważniejsze – całkowicie uzasadnione, bo spółgłoska „t” wymienia się w naszym języku właśnie na „c”, „ć”, a nie na „cz” (kobieta – kobiecie – kobiecie, kmiołek – kmiecy – kmieć, powrót – powracać – powróci). Jeszcze w roku 1968 prof. Stanisław Skorupka w swym „Słowni-

ku frazeologicznym języka polskiego” przy haśle szepctaj!, szepctaj! informował, że usta szepczą, zegar szepce – „cicho tyka”, drzewa, gałęzie, konary, liście, szepczą – „szumią, szeleszczą” (tom II, str. 271). Przykładów z „cz” w ogóle nie ma! Dlaczego w takim razie we współczesnej polszczyźnie formy typu szepce, szepcemy, drepcę, drepcemy, depcę, depcemy itd. pojawiają się coraz rzadziej, wyraźnie przegrywając z postaciami wtórnymi z „cz”, a więc szepczę, szepczemy, drepczę, drepczemy, depczę, depczemy?

Dał tu o sobie znać mechanizm przesadnej poprawności językowej. Ponieważ mazurzenie, czyli wymowa typu „syja”, „zyto”, „cysty” (szyja, żyto, cysty), jest najsilniej odczuwana przez ogół mówiących jako cecha gwarowa, w pewnym momencie ciąg szepce, szepcemy, drepcę, drepcemy, depcę, depcemy z pierwotnym i uzasadnionym morfonologicznie „c” zaczęto wymieniać na „lep-szy” – z wtórnym „cz”: szepczę, szepczemy, drepcę, drepczemy. Dawne „c” trzymało się najdłużej w użyciach metaforycz-

nych, takich np. jak druzgotająca kłęska. Ale i w tych konstrukcjach coraz częściej widać i słychać „cz”, co mnie ani nie dziwi, ani nie gorszy, bo procesy wyrównawcze tego typu są czymś absolutnie naturalnym. W powieści Odojewskiego pojawiają się jeszcze i takie użycia wariantywne: „Patrzyła na niego, na twarze stojących opodal”, „Kroki zbliżyły się, obeszły wykop, zatrzymały się nie opodal ponad wykopem”. Zaczniemy od uwagi ortograficznej: we współczesnych słownikach spotyka się już prawie zaw-

sze pisownię łączną nieopodal, choć „Wielki słownik ortograficzny PWN” pod red. prof. Edwarda Polańskiego wariant z pisownią rozdzielną też dopuszcza. Najciekawsze jest jednak to, że opodal i nieopodal, mimo że formalnie są parą przeciwstawną znaczeniową (taką jak blisko – nieblisko, daleko – niedaleko, ładnie – nieładnie), znaczą to samo. Możemy powiedzieć albo „Pastwiska rozciągały się opodal zabudowań”, albo „Pastwiska rozciągały się nieopodal zabudowań” i będą to zdania znaczeniowo tożsame.

PORADNIK

Kto może wcześniej przejść na emeryturę

Niektórzy będą mogli starać się o wcześniejszą emeryturę w nowym roku. Kogo to dotyczy? Decyduje przede wszystkim rok urodzenia

Patrycja Wacławska

Początek 2009 roku jest przełomowy dla wielu przyszłych emerytów. Zgodnie z przepisami mogą ubiegać się o przejście na wcześniejszą emeryturę. Od nowego roku mogą zacząć składać wnioski o przyznanie świadczenia. Jednakże wiele osób będzie zmuszonych pracować o pięć lat dłużej, bo nie spełnią kryterium roku urodzenia. Przepisy podzieliły pracujących na tych bardziej uprzywilejowanych - którzy mogą ubiegać się o wcześniejszą emeryturę zawsze, i tych, którzy muszą przed 1 stycznia 2009 r. mieć ukończone 55 lat - (kobiety) i 60 lat (mężczyźni).

Starsi i młodszy

Powszechnym wiekiem emerytalnym jest obecnie w Polsce 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. To, czy wraz z końcem bieżącego roku kalendarzowego stracisz szansę na skorzystanie z wcześniejszej emerytury, czyli przyznawanej przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, zależy przede wszystkim od tego, kiedy się urodziłeś. Przepisy odrębnie regulują sytuację osób urodzonych po 31 grudnia 1948 roku, a inaczej sytuację starszych ubezpieczonych.

1 Urodzeni przed 1 stycznia 1949 roku

To uprzywilejowana grupa ubezpieczonych. Co do zasady nie wiąże ich żadna granica czasowa. Będą mogli skorzystać z wcześniejszej emerytury nawet, jeśli warunki niezbędne do jej przyznania spełnią po 31 grudnia 2008 roku. W praktyce uprawnienie do skorzystania z wcześniejszej emerytury bez ogra-

niczeń czasowych dotyczy mężczyzn urodzonych w latach 1944 - 1948. Wszyscy mężczyźni urodzeni przed 1 stycznia 1944 roku do końca 2008 roku osiągną bowiem powszechny wiek emerytalny, podobnie jak wszystkie kobiety urodzone przed 1 stycznia 1949 roku. Oczywiście, o przyznaniu wcześniejszej emerytury można będzie mówić jedynie wówczas, gdy mężczyzna przejdzie na nią zanim ukończy 65. rok życia.

2 Urodzeni po 31 grudnia 1948 roku

W ich przypadku przepisy dotyczące prawa do wcześniejszej emerytury są bardziej rygorystyczne. Z ustawy wynika, że urodzeni 1 stycznia 1949 roku lub później, wszystkie warunki wymagane do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury co do zasady muszą spełnić do 31 grudnia 2008 roku. Taka regulacja wyklucza możliwość skorzystania z wcześniejszego świadczenia przez wszystkich mężczyzn ze wskazanej tu grupy wiekowej oraz przez kobiety urodzone po 1 stycznia 1953 roku. Oni bowiem do wskazanego w ustawie dnia (a więc do 31 grudnia 2008 roku), nie osiągną wieku wymaganego do skorzystania z wcześniejszej emerytury. W przypadku mężczyzn wiek ten wynosi 60 lat, zaś w przypadku kobiet 55 lat.

Niezwykle istotne jest to, że wymóg spełnienia określonych przepisami warunków do końca bieżącego roku, nie jest równoznaczny z koniecznością wystąpienia z wnioskiem o przyznanie wcześniejszego świadczenia jeszcze w 2008 roku. W praktyce oznacza to, że kobiety urodzone w latach 1949 - 1953, które przed 1 stycznia 2009 roku spełnią

wszystkie warunki konieczne do wcześniejszego przejścia na emeryturę, wnioski o jej przyznanie mogą złożyć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych także po zakończeniu 2008 roku. Wbrew krążącym plotkom, kobieta która nie złoży wniosku w 2009 roku, nie straci przywileju związanego z możliwością uzyskania wcześniejszej emerytury. Oczywiście, emeryturę będzie można nazwać wcześniejszą, pod warunkiem, że kobieta przejdzie na nią przed ukończeniem 60. roku życia.

Dla mężczyzn

Szansę na otrzymanie wcześniejszej emerytury mają jedynie te osoby, które spełnią warunki określone przez przepisy. Wszystkie muszą zostać spełnione łącznie. Należy pamiętać, że są one zróżnicowane w zależności od płci osoby ubiegającej się o świadczenie.

Mężczyźni, aby móc liczyć na otrzymanie wcześniejszej emerytury, muszą:

- ukończyć 60. rok życia,
 - legitymować się co najmniej 35-letnim okresem ubezpieczeniowym (składkowym i nieskładkowym).
- Odrębne wymogi dotyczą mężczyzn, którzy są niezdolni do pracy. W ich przypadku wymagane jest:

- ukończenie 60. roku życia,
- legitymowanie się co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym (składkowym i nieskładkowym),
- posiadanie orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy, a więc o braku zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

PRZYKŁADY

Kazimierz w sierpniu bieżącego roku skończył 60 lat. Jest zdrowy

i zdolny do pracy. W tym roku osiągnął 33-letni okres ubezpieczeniowy. Niestety, 33 lata stażu to za mało, by przejść na wcześniejszą emeryturę. Kazimierz jednak urodził się przed 1 stycznia 1949 roku i w związku z tym nie obowiązuje go wymóg, by wszystkie warunki niezbędne do skorzystania z wcześniejszej emerytury spełnić do 31 grudnia 2008 roku. Jeśli Kazimierz będzie kontynuował zatrudnienie, za dwa lata, gdy osiągnie 35-letni okres ubezpieczeniowy będzie mógł przejść na emeryturę. Nasz bohater będzie miał wówczas 62 lata, a więc świadczenie, które dostanie będzie wcześniejszą emeryturą.

Lucjan także jest zdolny do pracy. Ma aż 40-letni okres ubezpieczeniowy. Sześćdziesiąte urodziny będzie obchodził 5 stycznia 2009 roku. Niestety, fakt, że urodził się już po 31 grudnia 1948 roku wyklucza możliwość skorzystania przez niego z wcześniejszej emerytury. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, będzie on musiał pracować do 65. roku życia. Wystarczyłoby, gdyby Lucjan urodził się o pięć dni wcześniej, a więc 31 grudnia 1948 roku, by mógł otrzymać wcześniejszą emeryturę.

Co z kobietami

Wymogi stawiane kobietom, które chciałyby przejść na wcześniejszą emeryturę, są analogiczne, jak w przypadku mężczyzn. Wymagany wiek jest jednak niższy, a okresy stażu ubezpieczeniowego krótsze. Wcześniej urokami życia na emeryturze mogą się cieszyć te kobiety, które:

- skończą 55. rok życia,
- osiągną co najmniej 30-letni

staż ubezpieczeniowy (składkowy i nieskładkowy).

Szansę na wcześniejszą emeryturę mają także te panie, które łącznie spełnią poniższe warunki:

- ukończą 55 lat,
- będą się legitymowały co najmniej 20-letnim okresem ubezpieczeniowym (składkowym i nieskładkowym),
- zostaną uznane za całkowicie niezdolne do pracy.

PRZYKŁADY

Zuzanna jest całkowicie niezdolna do pracy, ma 22-letni okres ubezpieczeniowy. W przeddzień sylwestra Zuzanna skończy 55. rok życia. Dzięki temu przed 1 stycznia 2009 roku uda się jej spełnić wszystkie wymogi niezbędne do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Będzie mogła skorzystać z tego świadczenia nawet, jeśli wniosek o jego przyznanie złoży w ZUS-ie dopiero po zakończeniu 2008 roku.

Katarzyna została uznana za częściowo niezdolną do pracy. W październiku skończyła 55. rok życia. Ma 29-letni staż ubezpieczeniowy. W przypadku bohaterki naszego przykładu do uzyskania uprawnienia do wcześniejszej emerytury wymagany jest 30-letni staż starcząca, gdyby Katarzyna miała orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy. Orzeczenie, które posiada, poświadcza tymczasem jedynie częściową niezdolność do pracy. Wynika z tego, że kobieta do 31 grudnia 2008 roku nie spełni ustawowych wymogów pozwalających przejść na wcześniejszą emeryturę. W konsekwencji Katarzyna musi liczyć się z tym, iż emeryturę dostanie dopiero w 2013 roku, gdy skończy powszechny wiek emerytalny.

Jakich formalności musisz dopełnić, aby uzyskać uprawnienie do wcześniejszej emerytury

Procedura związana z ubieganiem się o przyznanie wcześniejszej emerytury nie jest skomplikowana. Przede wszystkim należy złożyć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski wraz z niezbędnymi załącznikami. Składa się go na specjalnym formularzu ZUS Rp-1. Można go otrzymać w każdej jednostce ZUS-u lub wydrukować ze strony internetowej www.zus.pl. Wniosek wypełnia się drukowanymi literami. Osoba starająca się o przyznanie świadczenia powinna się pod nim własnoręcznie podpisać.

Do wypełnionego formularza ZUS Rp-1 należy dołączyć:

- Wypełniony formularz ZUS Rp-6 - to kwestionariusz zawierający informację o składkowych i nieskładkowych okresach ubezpieczenia osiągniętych przez osobę starającą się o emeryturę (ten formularz także można pobrać w ZUS-ie lub wydrukować ze strony www.zus.pl),
- Dokumenty potwierdzające okresy składkowe i nieskładkowe - są nimi przede wszystkim: pisemne zaświadczenie pracodawcy (lub archiwum przechowywanego dokumentacji pracow-

niczą, jeśli zakład pracy już nie istnieje), świadectwo pracy, legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca odpowiednie wpisy, orzeczenie sądu potwierdzające te okresy, legitymacja służbowa, umowa o pracę, wpisy w dowodzie osobistym. Wniosek wraz z kompletem dokumentów należy złożyć w jednostce ZUS-u właściwej dla miejsca zamieszkania. Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówi ci przyznania wcześniejszej emerytury, mimo że jesteś przekonany, iż spełniasz wszystkie warunki

konieczne do jej uzyskania, powinieneś odwołać się od decyzji ZUS-u do sądu. Masz na to miesiąc czasu od doręczenia decyzji wydanej przez ubezpieczyciela. Odwołanie należy skierować do sądu za pośrednictwem tej jednostki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która wydała decyzję odmawiającą ci skorzystania z wcześniejszego świadczenia. Gdy odwołanie trafi do ZUS-u, może on zmienić wydaną przez siebie decyzję. Ma na to 30 dni. Jeśli ZUS uzna, że twoje odwołanie jest bezpodstawne, ma obowiązek skierowa-

nia sprawy do sądu. Do twojego odwołania zostanie dołączone uzasadnienie stanowiska ZUS-u. Na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd na ogół trzeba poczekać około 3 miesięcy.

PAMIĘTAJ

Nawet kobiety urodzone w latach 1949 - 1953, które zgodnie z przepisami mogą skorzystać z wcześniejszej emerytury pod warunkiem, że wszystkie warunki spełnią do 31 grudnia 2008 roku, mogą złożyć wniosek o przyznanie świadczenia po tej dacie.

Występ z OFE

Należy pamiętać, że z prawa do wcześniejszej emerytury nie mogą skorzystać osoby, które w 1999 roku, gdy rozpoczynały działalność otwarte fundusze emerytalne, przystąpiły do funduszu. Wiele osób zwiedzionych zachętami akwizytorów OFE, przystąpiło do funduszu, nie zdając sobie sprawy, że może się to w przyszłości stać przeszkodą w uzyskaniu prawa do wcześniejszego odroczenia od pracy.

W praktyce zagrożenie takie dotyczyło kobiet urodzonych między 1 stycznia 1949 roku a 31 grudnia 1953 roku. One bowiem miały możliwość przystąpienia do OFE, a jednocześnie znalazły się w grupie tych osób, którym przepisy dały szansę na otrzymanie wcześniejszej emerytury. Ustawodawca, chcąc wybawić je z opresji, opracował przepis, który pozwala opuścić otwarty fundusz emerytalny i odzyskać prawo do wcześniejszej emerytury.

Warunkiem skorzystania z tego rozwiązania prawnego jest to, by kobieta znajdowała się w sytuacji, w której posiadanie konta w otwartym funduszu emerytalnym jest jedyną przeszkodą w uzyskaniu prawa do wcześniejszej emerytury.

Kobiety, których to dotyczy, wraz z wnioskiem o przyznanie wcześniej-

dwa dodatkowe, związane z podstawą zatrudnienia. Warunki te powinny być spełnione łącznie.

1 O wcześniejszą emeryturę mogą starać się tylko te osoby, które ostatnio przed złożeniem wniosku o emeryturę były zatrudnione w ramach stosunku pracy

Tak określonego warunku nie muszą zrealizować jedynie te osoby, które cały staż wymagany do uzyskania wcześniejszej emerytury zdobyły pracując na etacie. Oznacza to, że warunków tego nie muszą spełniać ubezpieczeni którzy w całej swojej karierze zawodowej osiągnęli co najmniej następujący staż w ramach stosunku pracy:

- 20-letni, jeśli są kobietami całkowicie niezdolnymi do pracy,
 - 25-letni, jeśli są mężczyznami całkowicie niezdolnymi do pracy,
 - 30-letni, jeśli są kobietami, które nie mają orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy,
 - 35-letni, jeśli są mężczyznami, którzy nie legitymują się orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy.
- Istotne jest to, że staż ten musi być osiągnięty w trakcie całej kariery zawodowej, nie ma więc wymogu, by ubezpieczony osiągnął go ostatnio przed złożeniem wniosku o wcześniejszą emeryturę.

do pracy nie wystarczy, by obniżyć wymagany od Urszuli minimalny staż ubezpieczeniowy z 30 do 20 lat. Całkowity staż osiągnięty przez Urszulę wynosi 35 lat i przekracza wymagane minimum.

Należy jednak pamiętać, że ostatnim zatrudnieniem Urszuli nie jest zatrudnienie w ramach stosunku pracy. Mogłaby zwolnić się z obowiązku spełnienia tego wymogu jedynie, gdyby cały wymagany w jej przypadku minimalny staż ubezpieczeniowy (a więc 30 lat) osiągnęła w ramach stosunku pracy. Ona jednak na podstawie umowy o pracę była zatrudniona jedynie przez 25 lat. Wyklucza to możliwość przejścia przez bohaterkę przykładu na wcześniejszą emeryturę.

2 Prawo do wcześniejszej emerytury mają tylko ci, którzy w ciągu ostatnich 24 miesięcy pozostawania w ubezpieczeniu, co najmniej przez 6 miesięcy byli zatrudnieni w ramach stosunku pracy

Po pierwsze, z tego wymogu są zwolnione osoby, które cały staż ubezpieczeniowy, wymagany do uzyskania wcześniejszej emerytury, osiągnęły pracując na podstawie umowy o pracę. Wyjątek ten jest więc analogiczny, jak w przypadku wymogu zatrudnienia w ramach stosunku pracy ostatnio przed złożeniem wniosku o emeryturę.

Po drugie, opisanego tu warunku nie muszą spełniać te osoby, które w dniu złożenia wniosku o wcześniejszą emeryturę mają prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

PRZYKŁAD

Franciszek kilka tygodni temu obchodził sześćdziesiąte urodziny. Nie ma orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy. Legitymuje się 40-letnim stażem ubezpieczeniowym, jednak ostatnie 10 lat spośród 40 lat stażu, wypracował prowadząc własną działalność gospodarczą. W jego przypadku 40-letni staż ubezpieczeniowy przekracza wymagane minimum, jednak fakt, że jedynie trzydzieści lat spośród czterdziestu przepracował w ramach stosunku pracy powoduje, że bezwzględnie musi on posiadać co najmniej 6-miesięczny okres zatrudnienia w etatowym w ciągu ostatnich 24 miesięcy pozostawania w ubezpieczeniu. Musi też wykazać, że ostatnio przed złożeniem wniosku o emeryturę był zatrudniony w ramach stosunku pracy. Mimo, że Franciszek obecnie nie spełnia tych warunków, ma szansę na wcześniejszą emeryturę. Przypomnijmy, że urodził się on przed 1 stycznia 1949 roku. Nie jest więc związany ograniczeniem czasowym i warunki uprawniające do wcześniejszej emerytury może spełnić po 31 grudnia 2008 roku. Jeśli więc Franciszek znajdzie zatrudnienie na podstawie umowy o pracę i przepracuje w ramach stosunku pracy co najmniej 6 miesięcy, a bezpośrednio po upływie tego okresu wystąpi do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o przyznanie wcześniejszej emerytury, otrzyma ją. Gdyby podjął etatową pracę teraz, mógłby zacząć rozkoszować się urokami życia emeryta mając 61 lat. Franciszek mógłby przejść na wcześniejszą emeryturę wcześniej, gdyby ZUS orzekł, że mężczyzna jest całkowicie niezdolny do pracy. W takiej sytuacji 30-letni staż ubezpieczeniowy, który osiągnął pracując na podstawie umowy o pracę, byłby wystarczający, by Franciszek mógł przejść na wcześniejszą emeryturę bezpośrednio z działalności gospodarczej.

WAŻNE!

Należy podkreślić, że wymóg zatrudnienia w ramach stosunku pracy ostatnio przed przejściem na wcześniejszą emeryturę nie oznacza, że ubezpieczony musi pracować na podstawie umowy o pracę tuż przed dniem złożenia wniosku o wcześniejsze świadczenie. W przepisach chodzi bowiem nie o ostatni okres przed złożeniem wniosku, ale o ostatnią aktywność zawodową, która wiąże się z podleganiem ubezpieczeniom społecznym.

Policz swój staż

Niezwykle istotne dla ustalenia czy masz prawo do wcześniejszej emerytury jest obliczenie stażu ubezpieczeniowego. Staż ten składa się z okresów składkowych i nieskładkowych.

1 Okresy składkowe

Zalicza się do nich przede wszystkim:

- zatrudnienie w ramach stosunku pracy,
- prowadzenie własnej firmy, jeśli są opłacane składki ubezpieczeniowe,
- pobieranie zasiłku dla bezrobotnych,
- korzystanie z zasiłku macierzyńskiego (dotyczy to także mężczyzn),
- służbę wojskową,
- służbę w policji (także w Milicji Obywatelskiej), Straży Granicznej, Służbie Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Celnej.

2 Okresy nieskładkowe

Zaliczamy do nich przede wszystkim:

- okres pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy (do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego),
- przebywanie na zasiłku chorobowym lub opiekuńczym,
- korzystanie ze świadczenia rehabilitacyjnego,
- urlop wychowawczy,
- studia na jednym kierunku, jeśli zostały ukończone (w wymiarze przewidzianym przez program studiów),
- pobieranie zasiłku i świadczenia przedemerytalnego.

Okresy nieskładkowe mogą zostać uwzględnione przez ZUS jedynie w części, która nie przekracza jednej trzeciej długości udokumentowanych okresów składkowych.

PRZYKŁAD

Michalina kilka dni temu skończyła 55 lat. Nie jest uznana za całkowicie niezdolną do pracy, a jej staż ubezpieczeniowy wynosi 31 lat. Na staż Michaliny składa się 21 lat okresu składkowego (tyle lat pracowała na podstawie umowy o pracę) oraz 10 lat okresu nieskładkowego (tyle w sumie zajęły jej studia, korzystanie z urlopu wychowawczego, okresy niezdolności do pracy, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego). ZUS uwzględni jedynie 7 lat okresów nieskładkowych, bowiem odpowiada to jednej trzeciej okresów składkowych. Łącznie okres składkowy i uwzględniona część okresu nieskładkowego wyniosą więc 28 lat. To o 2 lata za mało, by Michalina mogła przejść na wcześniejszą emeryturę. Kobieta będzie musiała pracować do 60. roku życia.

Ważne adresy i telefony

Szczegółowe informacje dotyczące przyznawania wcześniejszych emerytur w bieżącym i przyszłym roku, uzyskasz w najbliższym oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych:

- **Białystok**
ul. Młynowa 29, 15-404
tel. 085 748 69 00
faks 085 748 64 66
- **Bydgoszcz**
ul. Świętej Trójcy 33, 85-224
tel. 052 341 83 00
faks 052 321 04 36
- **Chorzów**
ul. Dąbrowskiego 45, 41-500
tel. 032 349 05 00
faks 032 349 05 80
- **Gdańsk**
ul. Chmielna 27/33, 80-748
tel. 058 307 82 00
faks 058 301 84 59
- **Gorzów Wielkopolski**
ul. Sikorskiego 42, 66-400
tel. 095 728 52 00
faks 095 728 54 54
- **Kielce**
ul. Piotrkowska 27, 25-510
tel. 041 367 71 00
faks 041 367 73 22
- **Kraków**
ul. Pędzichów 27, 31-080
tel. 012 424 65 00
faks 012 634 57 19
- **Lublin**
ul. T. Zana 36/38 c, 20-601
tel. 081 535 77 77
faks 081 535 74 02
- **Łódź**
ul. Zamenhofska 2, 90-431
tel. 042 638 27 90
faks 042 637 52 91
- **Olsztyn**
pl. Konsulatu Polskiego 4, 10-959
tel. 089 521 22 22
faks 089 527 21 18
- **Opole**
ul. Wrocławska 24, 45-701
tel. 077 451 16 00
faks 077 474 64 62
- **Poznań**
ul. Dąbrowskiego 12, 60-908
tel. 061 841 60 00
faks 061 841 15 51
- **Rzeszów**
al. Piłsudskiego 12, 35-075
tel. 017 867 50 00
faks 017 852 36 38
- **Szczecin**
ul. Matejki 22, 70-530
tel. 091 459 60 00
faks 091 812 10 62
- **Warszawa**
ul. Senatorska 6/8, 00-917
tel. 022 538 21 11
faks 022 827 25 55
- **Wrocław**
ul. Preflicza 11, 50-930
tel. 071 360 60 00
faks 071 361 65 83

Dyżur ekspertów Dziś w godz. 10-12 tel. 022 623 32 16

Na pytania Czytelników dotyczące prawa do wcześniejszej emerytury odpowiedzą ekspertki z ZUS-u Alina Kobierska i Gabriela Zgajewska

szej emerytury, powinny złożyć w ZUS-ie wniosek o wykreślenie z rejestru OFE i przekazanie do budżetu państwa pieniędzy zgromadzonych na ich rachunku w funduszu. Rolą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będzie sprawdzenie, czy kobieta spełnia warunki pozwalające na przyznanie wcześniejszej emerytury. Jeśli potwierdzi się, że tak właśnie jest, ZUS obliczy wysokość emerytury i wyda decyzję o nabyciu prawa do niej. Za interesowana kobieta nie musi załatwiać żadnych formalności w OFE, do którego należy. ZUS zadba o to, by powiadomić fundusz o zaistniałej sytuacji oraz o to, aby kobieta została wykreślona z Centralnego Rejestru Członków Funduszy Emerytalnych.

PRZYKŁADY

Grzegorz na początku grudnia skończył 60. rok życia. Nie ma orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy. Przez ostatnich 5 lat prowadził własną działalność gospodarczą, jednak wcześniej aż przez 36 lat pracował na podstawie umowy o pracę. Całkowity staż pracy Grzegorza wynosi więc 41 lat i jest aż o 6 lat dłuższy od wymaganego w takiej sytuacji minimum. Fakt, że ostatnio przed złożeniem wniosku o wcześniejszą emeryturę Grzegorz nie wykonywał pracy etatowej, ale prowadził własną działalność gospodarczą, nie przeszkadza w tym, by skorzystał on z wcześniejszej emerytury. W całej swojej karierze zawodowej przepracował on bowiem w ramach stosunku pracy aż 36 lat, a więc więcej niż minimum wymagane do tego, by zdolny do pracy mężczyzna został zwolniony z obowiązku wykazania, iż ostatnio przed złożeniem wniosku o emeryturę był zatrudniony w ramach stosunku pracy.

Urszula w ostatnim dniu mijającego roku skończy 55 lat. Ucieszyła się, iż uda się jej skorzystać z dobrodziejstwa przepisów dotyczących wcześniejszych emerytur. Niestety, wszystko wskazuje na to, że tak nie będzie. Kobieta posiada orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy. Od 10 lat prowadzi działalność gospodarczą, a wcześniej przez 25 lat była zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Częściowa niezdolność

Tylko po etacie

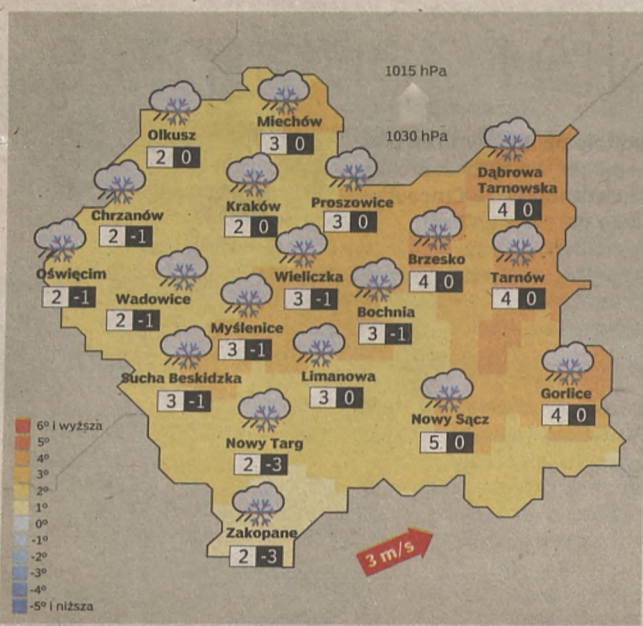
Regulacje dotyczące uprawnień do wcześniejszej emerytury preferują osoby wykonujące pracę etatową, a więc tych, którzy są zatrudnieni w ramach stosunku pracy (a więc z zastosowaniem zasad wynikających z Kodeksu pracy). Przedsiębiorcy, osoby zatrudnione na czarno oraz wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, mają mniejsze szanse na skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni chcąc z takiego prawa skorzystać, oprócz wszystkich wskazanych wcześniej warunków muszą spełnić

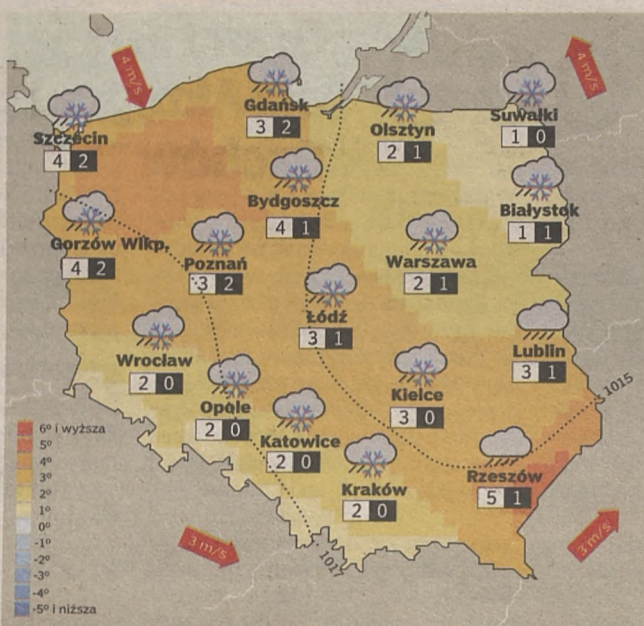
POGODA

BRZESKO 4 0°C BOCHNIA 3 -1°C

Małopolska



Polska



Miasto	temp. °C dzień	noc
Białystok	1	1
Bydgoszcz	4	1
Gdańsk	3	2
Gorzów Wielkopolski	4	2
Katowice	2	0
Kielce	3	0
Kraków	2	0
Lublin	3	1
Łódź	3	1
Olsztyn	2	1
Opole	2	0
Poznań	3	2
Rzeszów	5	1
Szczecin	4	2
Toruń	3	1
Warszawa	2	1
Wrocław	2	0
Zielona Góra	4	2
Bielsko-Biała	4	-2
Bytom	4	-2
Chorzów	2	0
Częstochowa	4	0
Elbląg	3	1
Koszalin	4	1

Spod chmurki

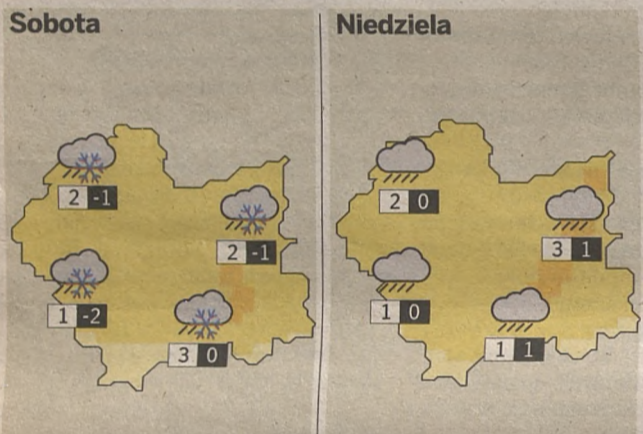


Nieciekawie, zupełnie szaro. Aż serce ściska, kiedy muszę takie rzeczy Państwu przekazywać. Ale pogoda szykuje takie „niespodzianki”, jakby się chciała na nas za coś zemścić. Będzie mokro i paskudnie – deszcz, deszcz ze śniegiem i tak na zmianę. Do tego jeszcze wiatr wiejący z prędkością około 70 km/h. Brz. Konieczne więc będą naprawdę ciepłe ubrania – w przeciwnym razie spędzimy święta w łóżku. A skoro o nich mowa, synoptycy mówią, choć na razie między sobą i trochę nieśmiało, że może doczekamy się wreszcie śnieżnej i mroźnej pierwszej gwiazdki. Prawdopodobnie już w poniedziałek do naszych drzwi zacznie pukać zima.



Maja Popielarska, TVN Meteo

Pogoda na dwa dni



Europa



Miasto temp. °C	Miasto temp. °C
Amsterdam 8 3	Londyn 9 8
Archangielsk -2 -4	Madryt 12 -1
Ateny 17 10	Marsylia 13 9
Barcelona 14 11	Mińsk -1 -3
Belgrad 6 3	Moskwa -6 -8
Berlin 5 2	Oslo 1 -3
Berno 1 -5	Paryż 9 4
Bruksela 7 4	Praga 2 0
Budapeszt 5 0	Rzym 11 2
Bukareszt 9 0	Sarajewo 2 -4
Dublin 11 10	Sofia 9 1
Edynburg 6 6	Sztokholm 4 -1
Helsinki 3 1	Wiedeń 5 4
Kijów -2 -4	Wilno 0 -1
Kopenhaga 6 3	Włogograd -7 -13
Lizbona 13 7	Zagrzeb 2 -2

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6	7			
		7					8		
									5
9				10					
11			12						
13	14			15	16				
				17	18				
19		20				21	22		
23		3				11	24		1
25				26					9

- Poziomo:**
 1) dziedzina z kagankiem
 5) królewski akt prawny
 9) pefen miodu
 10) poprzedza Boże Narodzenie
 11) obicie na fotel
 12) państwo z gejzerami
 13) tajne zdanie
 15) wiedzie krew z serca
 19) rarytas, delikates
 21) odłamki cegły i kamienia
 23) do produkcji rac
 24) farma hodowlana
 25) pies w kosmosie
 26) z izbą przyjęć
- Pionowo:**
 2) kraina, której bogactwem jest węgiel
 3) ozdobna pierwsza litera w starej księdze
 4) pilnik do drewna
 6) głośno bije
 7) świeci przy ścianie
 8) płyta lodowiska
 14) wodna dla strażaka
 16) instrument do kieszeni
 17) metal na pierścionki
 18) bolesny spazm mięśnia
 20) uliczna budka z gazetami
 22) sute przyjęcie

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Z przymrużeniem oka

	1		2	3		4		5		6
7										
			8					6		
9								10		
13						10		11		12
										2
16										
							17			
18										
						4				12
								19		
20										

- W tej krzyżówce „tępotą” byłaby określona jako „ta tę”.
- Poziomo:**
 2) wróżba z Lwem i Panną
 7) biblijny albo szwedzki
 8) przejechanie koło
 9) kapuściane zamieszanie
 10) pieczywo stukaj (zwłaszcza do drzwi)
 13) w tym zakonie masz mini
 16) niebo w nosie
 17) nietrafienie
 18) filmik zapowiadający film
 19) inaczej o wodzach, co nie są przywódcami
 20) ktoś do połowy „splamiony” krwią
- Pionowo:**
 1) niejeden kończy w przecierze
 2) bez kontekstu niejedno znaczy
 3) zobrazowanie tekstem
 4) zbijacz bąków
 5) kolba ziarnista
 6) farsz do poduch
 10) do tego – do niczego
 11) płynąca ropa
 12) skrzętnie zbiera grosz do grosza
 13) długi dżokejki
 14) za perpetuum
 15) gdy zabrać n, będzie Na sen
 17) tworzą ją stawki

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Sudoku

W każdym rzędzie, w każdej kolumnie, w każdym małym kwadracie powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.

8	1		2					
	9	5		4				
2		9	6	3				1
	2	8		6	3			4
4	9		8	5				7
			2					
	8	7			2	3		
			3		2		7	8
		2		9				

		9						1
3			7		2			
	6	2			3			
	7	5		1				9
			3	8				2
1	9							5
5		4					8	3
9							7	
	8	2	4		3	6		

Rozwiązania zadań sprzed tygodnia

Krzyżówka z hasłem

Hasło: granica kraju

C	O	W	B	T	E	M	P	O			
I	N	S	T	Y	T	U	T	L	A		
O	Ę	S	K	C	H	E	J	S	Y		
S	Z	K	A	T	U	Ł	A	O	Z		
Y	A	R	A	G	E	N	T	K	A		
S	S	O	J	K	A	O	W				
O	K	A	Z	J	A	W	A	R	M	I	A
R	A	Z	W	A	D	A	L				
S	Z	A	R	A	D	A	R	S	B		
Y	O	A	R	T	E	M	I	D	A		
E	D	Y	T	A	I	S	Z	S			
Ł	K	K	A	N	A	L	A	R	Z		
R	O	M	A	N	T	T	L	A			

Z przymrużeniem oka

	K		S	K	R	Z	Y	P	E	K	
	R	O	M	E	O		A		O		R
	L		K	L	E	P	A	N	I	E	
	B	I	U	S	T		Ł		T		D
	B		T		P	O	B	O	R	Y	
	S	E	T	E	R		N	O	N	E	T
	K	R	Ę	T	E	K		B		N	
	O		P		S		P	A	R	T	Y
	P	R	O	P	O	L	I	S		G	
	E		T		R		S	K	L	E	P
	K	L	A	R	Y	S	K	I		N	

Sudoku

8	6	2	9	5	1	7	4	3
7	4	1	6	2	3	8	9	5
9	5	3	4	7	8	6	1	2
6	7	4	2	3	9	1	5	8
2	1	8	5	4	7	9	3	6
3	9	5	1	8	6	4	2	7
4	3	7	8	1	2	5	6	9
1	2	9	7	6	5	3	8	4
5	8	6	3	9	4	2	7	1
7	3	2	9	1	5	8	6	4
6	4	9	3	8	7	5	2	1
1	5	8	4	2	6	7	9	3
2	8	6	1	5	9	4	3	7
5	9	3	7	6	4	2	1	8
4	1	7	8	3	2	9	5	6
3	7	1	5	9	8	6	4	2
9	6	4	2	7	1	3	8	5
8	2	5	6	4	3	1	7	9

SPORT LOKALNY

Większe wydatki, poziom nie koniecznie lepszy

Daleko, drogo

► W Okocimskim podsumowują drugą ligę



Okocimski w rozgrywkach drugiej ligi lepiej zagrał w końcówce. Na zdjęciu w akcji Tomasz Ogar

Andrzej Mizera

Miała podwyższyć poziom, wypromować zawodników. Na pewno zwiększyła koszty. Z jej całkowitą oceną trzeba będzie jednak poczekać. Piłkarzom Okocimskiego przyszło zadebiutować w II lidze. Ta zmiana była pozorna. Tak naprawdę dokonano małego liftingu trzecioligowych rozgrywek. Z dotychczasowych czterech grup wyciśnięto, wszystko co najlepsze i przyporządkowano do dwóch grup, podzielonych według klucza wschód – zachód. Od początku obawiano się kosztów. Przed sezonem rozgrywek, ówczesny szkoleniowiec „Pivoszy” – Czesław Palik nie miał wątpliwości. – Zmiany nie podwyższą poziomu. Zarobią na nich, głównie przewoźnicy i hotelarze – wieszczę.

Aspekt finansowy znalazł uzasadnienie. Nie ukrywają, tego sternicy klubu z Brzeska. Do tego dobrze się przygotowali.

– Nowa II liga oznaczała dla nas większe wydatki. Jedną podróż do Suwałk kosztowała nas tyle, co wszystkie w poprzednim sezonie. Jednak wcześniej już o tym myśleliśmy. Gra na tym szczeblu rozgrywek, gdzie zespół przemierzał pół Polski, nie spowodowała większego zainteresowania sponsorów. Owszem, pod koniec otrzymaliśmy od nich troszkę większe środki, ale to efekt wyników. Mecze były dobrą promocją dla Brzeska. Wielu ludzi w kraju nie kojarzy nazwy Okocim z naszym miastem. Teraz się to zmieniło – twierdzi Józef Gawenda, prezes klubu.

Korzyści sportowe? Pewnie były, ale ich obraz w zespole

Okocimskiego nie jest krystaliczny.

– To wciąż wielka niewiadoma – uważa Piotr Kajda, napastnik zespołu.

Ostrzej z nowym dzieckiem PZPN-u obchodzi się kapitan „Pivoszy”, Sławomir Jagła.

– Liga, w której przyszło nam grać, niczym się nie różniła od tej, w której rywalizowaliśmy przed rokiem. Było wprawdzie kilka zespołów wyróżniających się organizacją gry, jednak nie było to nic nadzwyczajnego. Można było się spodziewać lepszej ich postawy. Dobrym rozwiązaniem byłby powrót do starego układu i ponowne utworzenie czterech grup drugiej ligi. To ograniczyłoby koszty. A z tym niektóre drużyny zaczynały mieć kłopoty. Do dalekich wyjazdów szybko się przyzwyczailiśmy. Chociaż czasami bywały nużące – mówi zawodnik.

Futsal

Grand Prix dla Akropolu Czchów

BORZĘCIN. Zespół Akropolu Czchów zwyciężył w Futsalowym Grand Prix Borzęcina. W imprezie wystartowało dziesięć zespołów. Od początku kibice mogli oglądać ciekawy futbol, choć nie zawsze traktowany serio. Ale tak jest już specyfika takich zmagania. W rywalizacji grupowej w pierwszej grupie wygrał Gaztar Tarnów, przed Akropolem Czchów, Dolanką Borzęcin Dolny, Lumaro Ekotar Tarnów i ŁKS DLCKA.

W drugiej najlepszą okazała się Polbud/Piast Tarnów. Kolejne miejsca przypadły Sworjan Team Borzęcin, Radłów, Megamot Brzesko, Granice Borzęcin.

Dwie najlepsze zespoły spotkały się w półfinałach. Gaztar po karnych 1:3 przegrał z Sworjan Team. W regulaminowym czasie było 2:2. W drugim półfinale Akropol pewnie pokonał Polbud/Piast 2:0. Do rozstrzygnięcia w małym finale potrzebne było egzekwowanie karnych. W regulaminowym czasie Gaztar zremisował z Polbud/Piast 2:2. W karnych 3:4, lepszym był Piast.

Emocji nie zabrakło też w spotkaniu finałowym. Sworjan Team uległ w nim Akropolowi 1:3. Dla przegranych bramkę zdobył Dawid Klisiewicz dla zwycięzców dwa razy trafiał Mateusz Wawryka, raz Mateusz Tyrkiel. W klasyfikacji strzelców z sześcioma bramkami wygrali: Łukasz Dziedzic (Sworjan) i Wojciech Ochałek (Polbud/Piast). Najlepsze zespoły otrzymały nagrody, dyplomy i pamiątkowe puchary. (anmi)

Mateusz Wawryka:

Nie napalam się

Ostatnio na brak wrażeń nie narzekasz. Na testy zaprosiła Cię ekstraklasowa Cracovia. Jak do tego doszło?

Temat nie był nowy. Przed rozpoczęciem rundy byłem zapraszany na testy do tego klubu. Wtedy nie chciałem się na to zgodzić trener Palik. Teraz propozycje ponowił dyrektor sportowy „Pasów”. Skorzystałem z niej.

Jak wyglądały Twoje testy w krakowskim klubie?

Uczestniczyło w nich 20 zawodników. Do nich dołączono kilku piłkarzy z zespołu Młodej Ekstraklasy. Podzieleni zostaliśmy na trzy grupy i graliśmy mecze między sobą. W tych spotkaniach występowałem na prawej i lewej obronie. Na boisku spędziłem 60 minut. Z mojej postawy nie byłem zadowolony. Byłem zaskoczony, gdy zaproszono mnie na kolejne testy. Tam już było mniej osób. Po nich przedstawiciele krakowskiego klubu zastrzegali, że będą kontaktować się z wybranymi piłkarzami.

W twoich próbach podbicia Cracovii wspierał Cię Łukasz Szczoczarz.

Nie mogło być inaczej skoro wspólnie uczestniczyliśmy w testach. Łukasz na ile mógł, pomógł mi zaaklimatyzować się w nowym miejscu.

– Jak podchodziłeś do testów w Krakowie. Czy dużo sobie po nich obiecujesz?

Szczerze mówiąc to nie. Do tematu podchodzę bardzo spokojnie. Nie napalam się. Czekam na dalszy rozwój



wypadków. W tej sprawie ma również coś do powiedzenia Okocimski Brzesko, którego jestem przeciw zawodnikiem.

Cracovia to nie jedyny klub, który w ostatnim czasie interesował się Twoją osobą.

Wstępnie rozmawiali ze mną przedstawiciele Górnika Łęczna i Motoru Lublin. Ostatecznie nic z tego nie wyszło. Okazało się, że tam szukają zawodników na inne pozycje. Miałem też jechać na testy do Korony Kielce.

Ruch koło Ciebie to pokłosie dobrej gry. Czy też tak to odbierasz?

Widocznie zauważona została moja niezła dyspozycja z końcówki sezonu. Z tego mogę się tylko cieszyć.

Gdybyś miał za zadanie zareklamować siebie jako obrońcę. Jak byś to uczynił?

Jestem defensorem lubiącym grać ofensywnie, ale dobrze zabezpieczam tyły.

Rozmawiał Andrzej MIZERA

Piłkarze MOSiR-u odpoczywają

Pewnie wygrywali

BOCHNIA. Sezon zakończyli w bardzo dobrym stylu. Zwycięstwa i wyróżnienia wywalczyli w ostatnich startach najmłodszy piłkarze bocheńskiego MOSiR-u.

Były to okolicznościowe gry halowe. Chłopcy z rocznika 1996 wystąpili w II Turnieju o Puchar Patrona Szkoły, ks. Jana Twardowskiego, który odbył się w Kobylu. Tam uplasowali się na pierwszym miejscu. Pokonali kolejno Czarnych Kobyły 5:0, Górnika Siedlec 5:2 i Kris Szreniawę 6:1. Ulegli tylko zespołowi z Rzezawy 1:2. Najlepszym zawodnikiem rozgrywek wybrano Mateusza Kaczmarczyka z MOSiR-u.

Pierwsze miejsce zajęli również piłkarze z Bochni z rocznika 1998. Zagraли w Ogólnopolskim Turnieju „Mielec CUP 2008”. W pokonanym polu zostawili jedenaście ekip. Po drodze do wygranej pokonali kolejno, w grupie eliminacyjnej: Grom Tychy 2:1, Orła Rzeszów 4:0, Szóstkę Jasto 3:0, Dąbrowie

Dąbrowa Tarnowska 6:1 i Igloopol Dębica 2:1. W finale spotkali się z Resovią Rzeszów, wygrywając 5:1. Podczas tych zawodów wyróżnienie indywidualne również trafiło do piłkarzy z Bochni. Wszystko za sprawą Rafała Góreckiego, który został najlepszym zawodnikiem turnieju.

Bochnianie wkrótce będą mogli znowu zaprezentować się w Mielcu. Zostali zaproszeni na turniej halowy z okazji 70-lecia Stali Mielec. Impreza odbędzie się 18 stycznia.

Trzecie miejsce natomiast zajęli najmłodszy zawodnicy MOSiR-u – Orliki z rocznika 1999. Prowadzony przez Janusza Piątka zespół uczestniczył w Turnieju Mikołajkowym w Tarnowie. W rozgrywkach grupowych zajął drugie miejsce. W półfinale przegrał z Cracovią Kraków, 4:0. W meczu o trzecie miejsce stoczył bój z rówieśnikami z Brzeska. Wygrał z nimi po rzutach karnych 2:1. (anmi)

Pagen Gnojnik po rundzie jesiennej

Gdyby trochę lepiej strzelali...

GNOJNIK. Skuteczność była główną bolączką piłkarzy Pagenu Gnojnik. W rundzie jesiennej rywalizację w szóstej lidze zespół zakończył na dziewiątym miejscu. Po dyspozycji zespołu Zbigniewa Osieckiego można było się więcej spodziewać.

W lecie dokonał trzech ciekawych transferów. Wzmocnili go Jarosław Ulas i Marian Wawryka z Okocimskiego Brzesko oraz Łukasz Hajduga z B-klasowej Poręby Spytkowskiej.

– Byli ważnymi punktami drużyny. Niestety, jej głównym grzechem była nieskuteczność. W kilku meczach graliśmy naprawdę ładny futbol, ale, niestety, przegrywaliśmy. Mogliśmy zdobyć parę punktów więcej – uważa trener.

Zespołu nie ominęły obiektywne trudności – kartki i kontuzje. To otworzyło szansę dla juniorów, którzy nie zawsze sprościli nowym obowiązkom. Chociaż przyszło im



Piłkarze Pagenu (czerwone koszulki) mogli mieć więcej punktów

zmagać się w słabszej jakościowej okręgówce.

Wyróżniającą się postacią Pagenu był Jarosław Ulas wiosną występujący jeszcze w Okocimskim Brzesko. W zespole miał uniwersalne zadania. Grał w obronie, pomocy czy ataku.

– Stać go na lepszą grę. Powinien bardziej przykładać się do treningów – uważa Osiecki.

Do 20 grudnia piłkarze Pagenu mają roztrenowanie. Po świątecznej przerwie na treningach spotkają się 10 stycznia. Klub rozgląda się za napastnikiem. (anmi)

Siatkówka

Wygrywają

BOCHNIA. Siatkarze Continaxu MOSiR Bochnia wciąż niepokonani! W kolejnym meczu o mistrzostwo trzeciej ligi pokonali Gimnazjum Nowy Sącz 3:1. Spotkanie rozpoczęło się dość nieoczekiwanie od zwycięstwa gości w pierwszym secie. Po reprimendzie trenera Czesława Kumorka gospodarze wzięli się do roboty i wygrali kolejne partie. Po tym zwycięstwie bocheńska drużyna w tabeli zajmuje drugie miejsce z 30 punktami. Jutro Continax zmierzy się na wyjeździe z Beskidami Andrychów. (anmi)

OGŁOSZENIE 0202044/00

GARAŻE BLASZAKI

3X5 I INNE WYMIARY

transport i montaż gratis.

tel.:

012/372-26-02,

0600-962-279,

0660-428-745.

www.blaszaki.com.pl

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

30.12.1875

W bocheńskiej Kopalni Soli wybuchł pożar. Przyczyną było zaproszenie ognia z powszechnych wówczas kaganków. Ogień, który objął niemal całą kopalnię, został ugaszony dopiero po kilku miesiącach. W pożarze zginęli: starszy radca skarbu Edward Windakiewicz, radca górniczy Andrzej Furdzik oraz 10 górników. Była to jedna z największych choć nie jedynych tragedii w bocheńskiej żupie. W lipcu 1964 roku w kopalni także doszło do wybuchu. Metan eksplodował w długiej na około sto metrów komorze W-4. Kilka dni wcześniej zakończono tam jej wydobywanie. Dwóch górników miało wyciągnąć z końca tego wyrobiska fragment toru. Był to rodzaj metalowej szyny. Pech chciał, że jeden z górników wszedł do pochylni trzymając w ręce lampkę z otwartym ogniem. Nie sprawdził wcześniej, czy w wyrobisku nie ma metanu. Nastąpił wybuch i w kilka sekund temperatura w całej dużej komorze podniosła się do ponad tysiąca stopni Celsjusza. (maw)

Mali aktorzy zagraли na scenie

► Najlepsi byli uczniowie ZSG w Łapczycy

Międzyszkolny Przegląd Małych Form Scenicznych „Show Time” zorganizowano w Zespole Szkół Gminnych w Nieszkowicach Małych. W konkursie wzięło udział sześć grup teatralnych reprezentujących: Zespoły Szkół Gminnych w Brzeźnicy, Damienicach, Dąbrowicy, Łapczycy, Nieszkowicach Małych i Rajbrocie. Na scenie zaprezentowali się mali aktorzy pięknie przebrani na tę okazję. Przygotowanie każdego z przedstawień wymagało dużego nakładu pracy i zwracało uwagę widzów. Niestety, tylko niektóre z nich mogły być nagrodzone. Okazało się, że grupa teatralna gospodarzy konkursu jak i sama sztuka „Julia i Romeo” Szekspira nie zostały docenione. Komisja oceniająca występy nagrodziła natomiast „Złotą maską” grupę teatralną z ZSG w Łapczycy, „Srebrną maską” uczniów ze ZSG



Młodzi aktorzy z Nieszkowic pięknie prezentowali się na scenie

w Rajbrocie. „Brazowa maska” trafiła natomiast do uczniów z ZSG w Brzeźnicy. W kategorii „najlepszy aktor” zostały wyróżnione: Angelika Bednarz za rolę Śnieżki, Sabina Bienias za rolę Czarnej Wiedźmy, Monika Trojan za rolę Kapturka, Karolina Nowak za rolę dwórki. W kategorii „najlepsza scenografia” nagrodę otrzymał ZSG w Nieszkowicach Małych,

natomiast nagroda specjalna „za najlepszą oprawę muzyczną” trafiła do ZSG w Dąbrowicy. Międzyszkolny przegląd zorganizowany w Nieszkowicach Małych to kolejna ciekawa inicjatywa nauczycieli tamtejszej placówki. W szkole organizowane są ciekawe spotkania, konkursy oraz bale dla najmłodszych. każda z tych imprez oprócz tego, że bawi – także uczy wychowanków szkoły. (maw)



Fotografia tygodnia

Jan Wójcik, dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie, został nagrodzony złotym medalem za długoletnią służbę przyznanym przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Przedstawiciel łapanowskiej szkoły był jednym z blisko pięciuset nagrodzonych pracowników oświaty z całej Małopolski. Medal odebrała też Janina Węglarz, nauczycielka matematyki z Łapanowa. Uroczyste spotkanie, podczas którego wręczono wyróżnienia, odbyło się w Krakowie (maw)

To i owo z powiatów

7 milionów złotych dotacji otrzyma powiat bocheński na modernizację ciągu dróg powiatowych na odcinku Węzeł Autostradowy Bochnia – Uście Solne. Środki te przyznane zostały przez Zarząd Województwa Małopolskiego w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Projekt przewiduje przebudowę i remont pięciu

dróg powiatowych. Warto tu też zaznaczyć, iż odcinki objęte projektem leżą na terenach planowanych stref usługowo-przemysłowych, cieszących się popularnością obszarów turystycznych, jak również rekreacyjno-sportowych. W ramach tej inwestycji poprawiona będzie m.in. nawierzchnia, chodniki i ścieżki rowerowe. (maw)

Zatrzymane w kadrze



IV miejsce podczas Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej Rytm – Muzyka – Taniec Szkolnych Zespołów Tanecznych „Cheerleaders” zajęły dziewczyny ze Szkoły Podstawowej w Dębnie (maw)

Znowu zawiniła dróżniczka...

POTYCZKI Z TEMIDĄ. Bocheńska prokuratura wyjaśnia okoliczności wypadku, do którego doszło na przejeździe kolejowym przy Krzeczowskiej.

Kilka tygodni temu w nocy dróżniczka pełniąca tam dyżur nie opuściła rogatek, doprowadzając do zderzenia samochodu z lokomotywą. W skutek silnego uderzenia samochód trafił do rowu. 22-letniemu mieszkańcowi Stradomki na szczęście nic się nie stało.

Policjanci ustalili, że kobieta została powiadomiona o przejeździe lokomotywy we właściwym czasie i w prawidłowy sposób. Tłumacząc swoje zachowanie, wyjaśniła, że po-

średnią przyczyną zdarzenia była „nagła potrzeba zaspokojenia podstawowych czynności fizjologicznych”. I to spowodowało, że nie zdążyła na czas opuścić zapór na przejeździe.

Ponad 50-letniej kobiecie przedstawiono zarzut nieumyślnego spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. A to wiąże się z karą pozbawienia wolności.

– Sprawę przekazaliśmy już do prokuratury, która w tej sprawie będzie prowadziła śledztwo – mówi asp. sztabowy Jacek Sobiecki, szef sekcji ruchu drogowego KPP w Bochni. W sprawie tego wypadku Pro-

kuratura Rejonowa w Bochni wszczęła śledztwo. Dróżnicze grozi karą pozbawienia wolności do lat 3.

To nie pierwszy przypadek nieodpowiedzialnego zachowania dróżnika. W lutym 2007 roku ponad cztery promile alkoholu miał we krwi dróżnik, który pracował na tym samym przejeździe przy ulicy Krzeczowskiej. Do zdarzenia doszło dokładnie w trzecią rocznicę wypadku, w którym zginął Janusz Kulig. Znany kierowca rajdowy został śmiertelnie potrącony przez pociąg na przejeździe kolejowym w Rzewawie. W tym przypadku zawinił właśnie dróżnik. (maw)

Czy wiecie, że...

Lipniczanie pomagają bliźnim

Urząd gminy w Lipnicy Murowanej wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Zespołami Szkół oraz Gminnym Domem Kultury organizuje świąteczną zbiórkę darów dla osób potrzebujących z terenu Gminy Lipnica Murowana. – W okresie Bożego Narodzenia nie każda rodzina może się cieszyć świąteczną atmosferą, dlatego też zwracamy się z prośbą o wsparcie potrzebujących. Niech ten

dar będzie sposobem na lepsze przeżycie radosnych chwil Bożego Narodzenia w łączności z osobami potrzebującymi pomocy i wsparcia – apelują inicjatorzy I Akcji Charytatywnej „Otwórz swoje serce dla innych”. Zbiórka żywności o przedłużonej trwałości, zabawek dla najmłodszych, odzieży oraz środków czystości – będzie prowadzona w GOPS w Zespołach Szkół oraz w świetlicach wiejskich

na terenie całej gminy. Przekazane dary trafią przed Bożym Narodzeniem za pośrednictwem GOPS do najbardziej potrzebujących mieszkańców Lipnicy Murowanej. Inicjatorzy akcji apelują o ofiarność mieszkańców lipnickiej ziemi. Przypominają, że liczy się każdy podarunek, który będzie mógł być przekazany potrzebującym w tym wyjątkowym okresie, jakim są Święta Bożego Narodzenia. (maw)

SPOTKANIE WIGILIJNE



W najbliższą niedzielę na bocheńskim Rynku odbędzie się spotkanie wigilijne. Od godziny 11 do 12 przy dźwiękach kołęd będzie można połać się opłatkiem między innymi z burmistrzem Bogdanem Kosturkiewiczem. Gospodarz miasta złoży też mieszkańcom życzenia świąteczne. Tego dnia na Rynku będzie można kupić ozdoby świąteczne, które przygotowali wychowankowie Miejskiego Centrum Dzieci i Młodzieży „Ochronka”. Tradycyjnie na Rynku staną sanki wypełnione siankiem na wigilijny stół, mieszkańcy miasta będą mogli się zaopatrzyć w choinę. Oprawę muzyczną Bocheńskiego Spotkania Wigilijnego zapewnią chóry i zespoły MDK. (maw)